ŚRODA
17 września 1947r.

Nr 255 (928) — Bok III

Dziennik Zachodni

Wydanie A

Cena 3 zł

Biblioteka Publiczna

Otwarcie II Ogólnego Zgromadzenia ONZ

Konieczność zgody mocarstw

Wolne narody staną w obronie Organizacji Narodów Zjedn.

Nowy Jork. (obsł. wł.) We wtorek po południu otwarte zostało drugie Ogólne Zgromadzenie ONZ w Nowym Jorku. Reprezentowanych jest 57 państw wszystkich członków Organizacji Narodów Zjednoczonych. Galerie dla publiczności były wypełnione po brzegi. Amerykańskie stacje telewizyjne nadawały akt uroczystego otwarcia sesji. Przemówienia poszczególnych delegatów transmitowane były przez rozgłośnie Narodów Zjednoczonych. Przewodniczący zgromadzenia delegat Brazylii, Aranha, oświadczył:

„Obecna sesja ONZ posiada istotne znaczenie dla narodów mniejszych, które żywią nadzieję, że prawdziwy pokój osiągnięty zostanie dzięki osiągnięciu zgody pomiędzy wielkimi mocarstwami. Nie dość zakazać używania gazów trujących i bomby atomowej. Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna nawet zakazać prowadzenia rozmów o wojnie. Prawie wszystkie narody świata żyją w atmosferze nieustannej obawy. Europa przedstawia dziś obraz tragiczny pod względem gospodarczym a pod względem militarnym wielką niewiadomą. Należy uczynić wszystko, aby położyć kres temu stanowi rzeczy, jeżeli nie ma nastąpić katastrofalny upadek narodów.

Nowy Jork. (API). Wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński przybył w dniu dzisiejszym do Nowego Jorku, aby na czele delegacji radzieckiej wziąć udział w nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ. Oświadczył on dziennikarzom, że trudne problemy wobec których staje Zgromadzenie rozwiązane będą być mogły jedynie pod warunkiem wzajemnego zrozumienia, szacunku oraz dobrej woli w kierunku wywalczenia pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów. Wyszyński zapewnił, że delegacja radziecka nie poskąpi trudu celem osiągnięcia pomyślnego rozwiązania postawionych zagadnień i pomyślnych decyzji.

Moskwa (obsł. wł.). Z okazji otwarcia sesji obrad Ogólnego Zgromadzenia ONZ w Flushing Meadows radio moskiewskie transmitowało we wtorek rano komentarz swego redaktora dyplomatycznego Linieckiego, który oświadczył, że wrogowie współpracy międzynarodowej zdradzają coraz większą aktywność, usiłując podważyć podstawowe zasady ONZ.

Podczas dyskusji nad zagadnieniem wojny holendersko-indonezyjskiej w Radzie Bezpieczeństwa zredukowano ten problem do prostej formalności biurokratycznej. Tego rodzaju rozwiązanie problemu bardzo mało się różni od stanowiska zajętego przez Ligę Narodów w okresie inwazji dokonanej przez wojska japońskie na Mandżurię i ataku faszystowskiej Italii na bezbronną Abisynię. Równocześnie tego rodzaju decyzja stanowiła jaskrawe pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych i nowy dowód ujawniania się coraz silniej tendencji do zaostrzenia kursu polityki międzynarodowej.

Nowi pretendenci do hegemonii światowej odrzucają nawet zasadę współpracy międzynarodowej — ciągnie dalej komentator radziecki — troszcząc się o to aby mieli wolne ręce i mogli mieszać się w sprawy wewnętrzne małych narodów.

W ten sposób dokonuje się transformacja ONZ w drugie wydanie Ligi Narodów, co jest celem, dla którego organizuje się wyprawę krzyżową przeciw zasadzie jednomyślności stałych członków Rady Bezpieczeństwa podczas dyskusji nad ważnymi problemami polityki międzynarodowej.

W roku ubiegłym zasada ta, nazwana prawem veta, była przedmiotem licznych ataków na forum ONZ. Jest to jeden z wielu dowodów jak konieczna jest jednomyślność wielkich mocarstw w łonie Rady Bezpieczeństwa. Pozytywne rezultaty prawa veto nie podlegają żadnej dyskusji. Chroni ono bowiem Kartę Narodów Zjednoczonych przed wszelkimi atakami uniemożliwiając wszelkie próby przekształcenia Rady Bezpieczeństwa w instrument polityczny, albo środek służący wyłącznie jednemu lub jednej grupie państw.

Koła reakcyjne starają się zlikwidować ONZ aby rozpocząć nową awanturę międzynar. spotkają się jednak z ostrą i twardą postawą wszystkich wolnych ludów, która skonsoliduje ONZ, mająca zadanie utrzymania pokoju światowego i zapewnienia bezpieczeństwa powszechnego.

Nowa sesja obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ będzie nowym etapem walki ludów przeciw intrygom przeciwników pokojowego rozwiązania problemów międzynarodowych i walki o owocną współpracę wszystkich narodów.

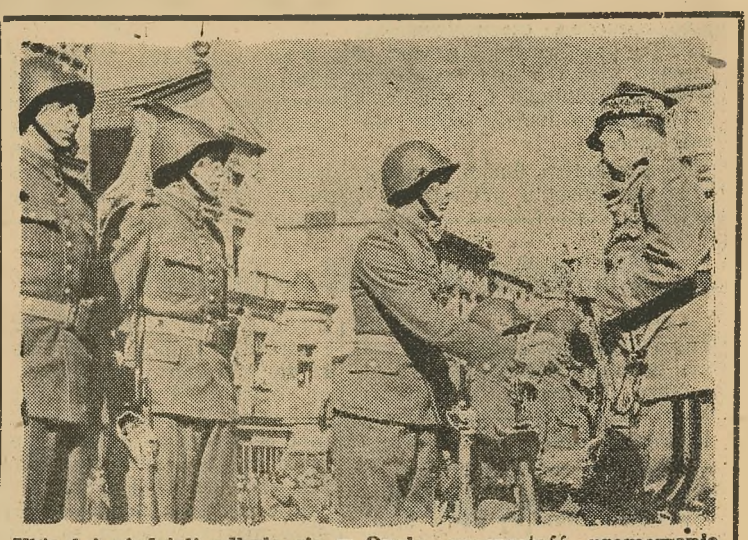

Ubiegłej niedzieli odbyła się w Opolu uroczystość promowania nowej kadry oficerów piechoty. W uroczystości wziął udział marszałek Polski Michał Rola-Żymierski.

Foto Nowosielski

Dziś w numerze:

Kornel Makuszyński

»Tajemnicze zebranie w Rabce«

Reemigranci z Francji

Warszawa. (PAP). Od początku planowej reemigracji polskiej z Francji aż do dnia 1 sierpnia 1947 r. wróciło z tego kraju 19.600 Polaków. Między nimi jest 8400 górników, 8300 rolników, 730 rzemieślników, 700 metalowców i 470 o zawodach różnych.

Warszawa. (PAP). Z Nimes we Francji wyjechało dnia 13 września 368 reemigrantów, między którymi jest 6 rodzin rolniczych, a resztę stanowią górnicy.

Sygnalizuje się również odejście z Belgii transportu 300 Polaków, który kieruje się na Międzylesie. Jest w tym transporcie 25 rodzin górniczych, 12 rolniczych, zaś pozostali reemigranci są przedstawicielami różnych zawodów.

Po ratyfikacji traktatu pokojowego z Włochami

De Gasperi wzywa do rewizji

Rzym (API). Premier włoski de Gasperi zwrócił się przez radio do narodu włoskiego i zaapelował, aby ludność Włoch nie buntowała się przeciwko swemu losowi, lecz zdwoiła wysiłki celem odzyskania przez Włochy należytej pozycji między narodami świata. De Gasperi wyraził uczucie wdzięczności dla wojsk alianckich i oświadczył w zakończeniu, że „żołnierze brytyjscy i amerykańscy opuszczający Włochy będą z pewnością pierwszymi, którzy zażądają rewizji lub przynajmniej złagodzenia postanowień traktatu pokojowego.

Rzym (API). Wczorajsze przemówienie premiera de Gasperi, w którym stwierdził on, że niektóre klauzule traktatu są dla Włoch krzywdzące, uważane jest przez obserwatorów politycznych za pierwszy krok, zmierzający do rewizji traktatu.

Włochy posiadają w tym względzie poparcie zarówno St. Zjednoczonych jak i W. Brytanii. Oba te mocarstwa wyraziły przed kilku dniami swoją zgodę na ewentualne rokowania w sprawie zmiany niektórych postanowień traktatu z Włochami. W dniu dzisiejszym premier de Gasperi oraz minister spraw zagranicznych Sforza przesłali na ręce ministra Bevina i premiera Attlee depeszę z podziękowaniem za wyrażoną przez rząd angielski chęć dopuszczenia do rewizji traktatu pokojowego z Włochami.

Poczynania rządu de Gasperi popiera również pewien odłam prasy włoskiej. Dziennik „Risorgimento liberale" pisze dziś, że czas już obecnie pomyśleć o rewizji traktatu, aczkolwiek nie można pod tym względem polegać na dobrej woli wszystkich mocarstw. Również „Voce Repubblikana" twierdzi, że najpilniejszym zadaniem Włoch jest nie tylko praca nad odbudową kraju, ale również dążenie do zmian niektórych punktów traktatu pokojowego. Organ prawicowej Partii Szarego Człowieka „Ora d'Italia" sądzi także, że Włochy powinny podjąć walkę o rewizję traktatu.

Mediolan (API). Wojska francuskie przejęły wczoraj od władz włoskich terytorium na północny wschód od Nicei, które zgodnie z traktatem pokojowym przypadło Francji. Terytorium to jest nieregularnym pasem nadgranicznym o wymiarach 60×60 mil, w pasie tym położone są miasta Brige i Teuda. Włosi zamieszkujący to terytorium będą mogli opuścić je wraz z całym dobytkiem bez żadnych formalności celnych. Do chwili całkowitego przeniesienia ludności włoskiej, granica francuska pozostanie zamknięta.

Ogłoszenie konstytucji wolnego m. Triestu

Nacjonaliści włoscy wywołują walki uliczne

Triest (obsł. wł.). Generał-major Airey z armii brytyjskiej, jako najstarszy rangą z pomiędzy wojskowych znajdujących się w garnizonach sojuszniczych Triestu, ogłosił we wtorek konstytucję wolnego miasta Triestu za obowiązującą. Jednocześnie gen. Airey odczytał proklamację Nr. 1 zgodnie z którą, zanim nastąpi nominacja gubernatora wolnego miasta przez ONZ funkcje gubernatora tymczasowego pełnić będzie wymieniony gen. Airey.

Dalsze punkty proklamacji głoszą, iż każdy opór przeciwko władzy podlegać będzie surowym karom, aż do kary śmierci włącznie. Zabrania się wszelkiej akcji skierowanej przeciwko armii sojuszniczej, wszelkich pochodów, demonstracji i propagandy wrogiej w stosunku do władz tymczasowych, których zadaniem jest utrzymanie spokoju i ładu na terenie Wolnego Miasta Triestu.

Triest (obsł. wł.). Na znak protestu przeciwko odcięciu Triestu od Włoch w związku z wprowadzeniem w życie statutu wolnego miasta Triestu, młodzież włoska urządziła w dniu wczorajszym wielką manifestację uliczną. W godzinach porannych przez główne ulice miasta przemaszerowała duża grupa Włochów, domagając się ponownego włączenia Triestu do Włoch oraz wnosząc okrzyki antybrytyjskie. W południe tego samego dnia grupa nacjonalistów włoskich obrzuciła granatami domy, na których wywieszono flagi jugosłowiańskie. Od tej chwili manifestacja zaczęła się zamieniać w walki uliczne pomiędzy Włochami i Jugosłowianami. Ze względu na wielką ilość demonstrantów policja nie mogła przywrócić porządku.

Rzym. (PAP). Około godziny 1 w nocy z 15 na 16 września wojska jugosłowiańskie wkroczyły do portu Pola, przyznanego na mocy traktatu pokojowego Jugosławii.

Kilkanaście minut po północy oddziały amerykańskie wycofały się za linię demarkacyjną pomiędzy republiką jugosłowiańską a wolnym miastem Triestem.

Ludność miasta Pola i obszarów okolicznych entuzjastycznie witała wkraczające oddziały jugosłowiańskie.

Skutki tajfunu w Japonii

Tokio (obsł. wł.). Ubiegłej nocy szalał nad północną częścią Japonii tajfun, powodując olbrzymie straty materialne. Wyrządzone szkody nie są jeszcze obliczone. Według dotychczasowych informacji, wał nadbrzeżny rzeki Tonegawa został przerwany, w następstwie czego pewna liczba wiosek znajduje się pod wodą. Około 50 wiosek w odległości 40 km od stolicy Japonii jest również zagrożonych powodzią. Straty w ludziach sięgają cyfry dwóch tysięcy. (pf)

*

Tokio (obsł. wł.). W ciągu nocy i dnia wczorajszego przeszło 40.000 osób zostało pozbawionych dachu nad głową. Dwa mniejsze miasta położone w prowincji Toszigi zostały całkowicie zniesione z powierzchni ziemi. Fale wody zalały również miasto Nikko, Ashikaya, Tochigi, Ulenomiya i inne.

Protest ambasadora Gromyki

przeciwko przeciąganiu obrad nad sprawą grecką

Nowy Jork (API). — Rada Bezpieczeństwa postanowiła wykreślić sprawę Grecji z porządku obrad Rady Bezpieczeństwa. W ten sposób, zgodnie z regulaminem Karty Narodów Zjednoczonych, sprawa ta będzie mogła być omawiana przez ONZ.

Przedstawiciel Zw. Radzieckiego — Gromyko, złożył protest przeciwko propozycji amerykańskiej, aby zwrócić się do Zgromadzenia Ogólnego z prośbą o pomoc w rozwiązaniu sprawy greckiej. Amb. Gromyko oświadczył, że przeciągnie to tylko niepotrzebnie obrady i nie doprowadzi do konkretnych rezultatów. Delegat amerykański — Herschel Johnson, wystąpił wtedy z krytyką tezy delegata sowieckiego, oświadczając, że ten nie miał prawa zakładać veta ponieważ była to kwestia proceduralna a nie merytoryczna. Delegat sowiecki, opierając się na regulaminie Karty, założył drugie veto przeciwko rezolucji amerykańskiej, oddającej pod głosowanie sporną kwestię.

Ostatecznie przyjęto trzecią propozycję amerykańską, by sprawę grecką skreślić całkowicie z porządku obrad Rady Bezpieczeństwa i przenieść ją na porządek obrad Zgromadzenia Ogólnego.

Londyński „News Chronicle" pisze dziś w związku ze stanowiskiem amerykańskim, że jest ono zbyt uproszczone i że Amerykanie będą jeszcze krytykowani z powodu swej bezkompromisowości.

Finał konferencji 16-tu państw pod znakiem zapytania

Paryż. (API) Konferencja w sprawie tzw. „Planu Marshalla", która na skutek zastrzeżeń amerykańskiego podsekretarza stanu spraw gospodarczych Williama Claytona została przedłużona o tydzień, może — zdaniem korespondenta Reutera — przeciągnąć się jeszcze dłużej, ponieważ **nie wiadomo, czy zmodyfikowane sprawozdanie znajdzie uznanie amerykańskiego wysłannika.**

Według depeszy Reutera, komitet wykonawczy zmienił już pięć punktów sprawozdania z sześciu zakwestionowanych przez Claytona.

W kołach dyplomatycznych w Paryżu podkreśla się, że Szwecja i Szwajcaria sprzeciwiają się stworzeniu jakiegokolwiek organu, który by wykonywał stałą kontrolę nad gospodarką zachodnio-europejską. **Ponieważ niepewna jest również sprawa europejskiej unii celnej, zakończenie konferencji stoi pod znakiem zapytania.** William Clayton, jak słychać w kołach dobrze poinformowanych, ma zaprosić przewodniczących poszczególnych delegacji i przedstawić im amerykański punkt widzenia.

Cleveland. (obsł. wł.) Podczas śniadania wydanego przez Izbę Handlową w Cleveland amerykański minister handlu Averell Harriman wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone stosunkom Stanów Zjednoczonych z państwami europejskimi. Harriman m. in. powiedział: Dobrobyt Stanów Zjednoczonych jest bezwarunkowo potrzebny w celu podniesienia stopy życiowej i osiągnięcia dobrobytu w państwach zachodnio-europejskich. **Ostrzegając narody europejskie przed twierdzeniem jakoby USA miały niewyczerpane źródła bogactw, Harriman oświadczył, że Ameryka nie może przez nieokreślony okres czasu utrzymywać wielkiej części świata.**

Aby Stany Zjednoczone mogły zwiększyć wysyłki zboża i innych środków żywności do Europy, jest — według Harrimana — konieczne przeprowadzenie następujących zarządzeń: **1. Podwyższenie ceny zboża przeznaczonego jako pokarm dla bydła, 2. wprowadzenie kontroli cen w USA i 3. dobrowolna redukcja konsumcji mięsa.**

Robiąc aluzję do planu Marshalla minister handlu ze szczególnym naciskiem podkreślił, że nie jest to plan we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz jest to tylko sposób rozwiązania powojennych trudności gospodarczych, obciążający uczestników realizacji programu pomocy amerykańskiej pewną odpowiedzialnością.

U naszego sąsiada

Ministrowie czechosłowaccy nawołują

do zacieśnienia jedności narodowej

Praga (PAP). Ubiegłej niedzieli członkowie rządu czechosłowackiego i przedstawiciele poszczególnych partii politycznych wygłosili w wielu miejscowościach w Czechach i na Morawach przemówienia na temat wewnętrznopolitycznej sytuacji w Czechosłowacji.

Prezes czeskiej partii narodowo - socjalistycznej wicepremier dr Zenkl oświadczył na zjeździe okręgowym swej partii w Sumperku, iż narodowi socjaliści dążą i dążyć będą do utrwalenia fundamentów frontu narodowego, jako narzędzia czechosłowackiej polityki państwowej i **pragną w ramach tego frontu rozwiązywać wszelkie problemy i zagadnienia o charakterze państwowym i narodowym.**

W podobnym duchu przemawiał na zebraniu publicznym w Mnihove Hradisti narodowy socjalista, minister sprawiedliwości dr Drtina, który zwrócił się do przedstawicieli wszystkich stronnictw frontu narodowego w Czechosłowacji z apelem, aby mając na względzie dobro państwa i narodu, starali się usunąć z życia politycznego niezdrowe i szkodliwe objawy. Jednocześnie oświadczył on, że — jego zdaniem — **nie istnieją takie przeszkody, które by uniemożliwiały zgodną i owocną współpracę wszystkich partii w łonie frontu narodowego.**

W Libercu w Czechach północnych przemawiał na okręgowym zjeździe czeskiej partii ludowej minister zdrowia dr Prohaska, który nawiązując do ostatnich wydarzeń politycznych w Czechosłowacji, oświadczył, że **współpraca partii politycznych w łonie frontu narodowego nie może być niczym zagrożona, zwłaszcza obecnie, gdy najważniejszym zadaniem całego narodu jest realizacja planu gospodarczego odbudowy Czechosłowacji.** (w)

Po wykryciu spisku w Czechosłowacji

Co wykazały dochodzenia?

Praga. (PAP) Według dalszych informacji na temat spisku przeciwko Republice Czechosłowackiej i jej ludowo-demokratycznemu ustrojowi, aresztowany został m. in. organizator tej antypaństwowej akcji, b. oficer dywizji „SS-Division Galizien", który przy pomocy fałszywych dokumentów ukrywał się w powiecie żylińskim w Słowacji. Prócz dokonanych już aresztowań, których liczba sięga 80, przewidywane są dalsze aresztowania na terenie Słowacji.

*

Praga. (PAP) Jak donosi Czeska Agencja Prasowa, jeden z aresztowanych członków słowackiej organizacji terrorystycznej, zmierzającej do obalenia obecnych rządów i zamordowania prezydenta Benesza, zeznał że organizacja została założona przez Niemców przed ich wycofaniem się ze Słowacji w 1945 roku.

*

Praga. (API) Prasa czeska domaga się oczyszczenia administracji słowackiej. Cała prasa czeska omawia dziś sprawę wykrycia spisku faszystowskiego w Słowacji. Organ związków zawodowych „Prace" zwraca uwagę, że część aresztowanych spiskowców należała do aparatu administracyjnego Słowacji. Pismo żąda jak najszybszego oczyszczenia aparatu administracyjnego Słowacji z elementów reakcyjnych. Podobne stanowisko zajmuje komunistyczne „Rude Pravo" i dziennik „Mlada Fronta".

Inauguracyjne posiedzenie parlamentu węgierskiego

Budapeszt (obsł. wł.). Inauguracyjne posiedzenie parlamentu węgierskiego odbyło się we wtorek bardzo uroczyście w obecności korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli międzysojuszniczej Komisji Kontrolnej i dowódców sił wojskowych radzieckich, brytyjskich i amerykańskich.

Prezydent republiki węgierskiej, Tildy, wygłosił przemówienie, w którym sprecyzował zadania nowego parlamentu. Powinien on przede wszystkim czuwać nad właściwym przeprowadzeniem reformy rolnej, nad rozwojem drobnego przemysłu i realizacją planu trzyletniego. W dziedzinie polityki zagranicznej Węgry będą dążyły do harmonijnego współżycia ze wszystkimi narodami Europy i do utrzymania jak najlepszych stosunków z sąsiadami — Jugosławią i Rumunią, które wykazały wiele dobrej woli wobec mniejszości węgierskiej w tych krajach. Dążąc do ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim Węgry pragną jednocześnie utrzymać jak najlepsze stosunki z Francją, W. Brytanią i Stanami Zjednoczonymi, ceniąc wartości kulturalne i cywilizacyjne każdego państwa.

Budapeszt (obsł. wł.). Nagi Imre, poseł partii komunistycznej, został wybrany na przewodniczącego parlamentu węgierskiego 232 głosami przeciwko 120. Socjal-demokratę Cetula i posła partii drobnych posiadaczy, Szabo obrano przez aklamację na stanowiska wiceprzewodniczących. (is)

Tranzyt przez porty polskie

Gdańsk. (API). Zgłoszenia tranzytu środkowo - europejskiego przez porty polskie ulegają zwiększaniu. Zapotrzebowanie obecne na samą rudę wynosi około 100 tys. ton miesięcznie. Dalsze zgłoszenia przewidziane są w najbliższym czasie.

Rokowania angielsko-jugosłowiańskie

Londyn (obsł. wł.). Rokowania anglo - jugosłowiańskie o zawarcie traktatu handlowego weszły w fazę ostateczną. Jugosławia, która dąży do rozwinięcia swego przemysłu krajowego, pragnie otrzymać z W. Brytanii maszyny i narzędzie różnego rodzaju, statki dla marynarki handlowej, wełnę, bawełnę, kauczuk i papier. Natomiast Anglia pragnie otrzymać od swego partnera w pierwszym rzędzie metale nieżelazne, jak ołów, miedź i cynk.

Równolegle z rokowaniami handlowymi prowadzone są rozmowy na temat indemnizacji kopalń, stanowiących własność kapitału brytyjskiego. Wg. wiadomości, pochodzących z nieprawdzonych źródeł, rząd jugosłowiański pragnąłby nabyć te kopalnie, oferując za nie kwotę 8 milionów funtów szterlingów.

Przewodniczący sesji ONZ

Nowy Jork (obsł. wł.). Ogólne Zgromadzenie ONZ na swoim ostatnim posiedzeniu, odbytym w Nowym Jorku, wybrało przedstawiciela Brazylii, dr. Aranhe, na przewodniczącego na czas trwania obecnej sesji. Otrzymał on w czasie głosowania 29 głosów.

Czy lewicowi ministrowie ustąpią

z gabinetu brytyjskiego?

Londyn (PAP). Porzucenie przez rząd brytyjski, w związku z kryzysem gospodarczym, wprowadzenia w życie szeroko zakrojonych reform społecznych, jak nacjonalizacja przemysłu stalowego, rozbudowa szkolnictwa dla szerokich mas, budowa mieszkań robotniczych i wiele innych, pogłębiło jeszcze bardziej istniejące już od pewnego czasu różnice zdań w łonie gabinetu.

Nie jest wykluczone podanie się do dymisji szeregu socjalistycznych ministrów, którzy nie chcą się zgodzić na dalszą współpracę z rządem.

Premier Attlee opracował już plan zmian gabinetowych, które mają być omówione jeszcze w końcu bieżącego tygodnia. W liczbie ministrów, którzy mieli by ustąpić z rządu, wymienia się ministra zdrowia Aneurina Bevana, ministra opału Shinwella, ministra zaopatrzenia Wilmota, ministra obrony Alexandra oraz ministra do spraw brytyjskiej Wspólnoty Narodów Addisona.

Premier Attlee, ministrowie Morrison, Dalton, Bevin i Stafford Cripps — pozostaliby na swych dotychczasowych stanowiskach.

Niemieckie „kwiatki"

Berlin. (PAP) Jak donoszą z Monachium, na terenie strefy amerykańskiej została ujawniona nowa afera „denacyfikacyjna". W styczniu br. do wdowy po powieszonym ministrze hitlerowskim Fricku zgłosił się niejaki Albert Rechberg, który zaofiarował swą pomoc w sprawie „zdenacyfikowania" pani Frick za 25 tysięcy marek. Suma to stanowić miała łapówkę dla prokuratora, przewodniczącego komisji denacyfikacyjnej i innych osób.

FANKFURT. (PAP). „Oswobodziciel Mussoliniego" SS sturmbahnfuehrer Otto Skorzenny, uwolniony ostatnio od winy i kary przez amerykański trybunał wojskowy w Dachau, będzie prawdopodobnie wydany Czechosłowacji lub Danii. W Czechosłowacji — jak głoszą zarzuty Skorzenny brał udział w mordowaniu ludności, natomiast Dania czyni go odpowiedzialnym za wzmożoną na jej terenie akcję terrorystyczną gestapo.

Beckman skazany na śmierć

Kraków (tel. wł.). W sądzie okręgowym karnym w Krakowie ogłoszony został wyrok w sprawie b. właściciela fabryki żyletek „Toledo", Niemca Gustawa Beckmana. Oskarżony Beckman został uznany winnym zarzucanych mu zbrodni przeciwko Polakom i skazany został na karę śmierci, konfiskatę mienia i poniesienia kosztów sądowych w kwocie 15.000 zł.

Obrady Międzynarodowego Banku Odbudowy

i konferencja handlu międzynarodowego

Londyn. (API) W Londynie toczy się konferencja gubernatorów Międzynarodowego Banku Odbudowy i Funduszu Monetarnego. Wyłoniono szereg komisji, które pracują przy drzwiach zamkniętych. Korespondenci donoszą, że prace konferencji posuwają się w zadawalający sposób naprzód. Podkreślają oni jednak jako zgrzyt, wystąpienie delegata Ameryki Łacińskiej, który stwierdził, że obie instytucje międzynarodowe zajmują się wyłącznie Europą, przykładając zbyt małą wagę do udzielania pożyczek innym poza europejskim krajom.

Główne zainteresowanie uczestników konferencji wzbudziło przybycie do Londynu Williama Claytona, podsekretarza stanu dla spraw gospodarczych, który oświadczył, że raport 16 narodów obradujących nad propozycją Marshalla przypomina raczej „spis zakupów" niż program. Clayton miał również oświadczyć, że zdaniem jego sprawozdanie 16 państw zostanie szybko zrewidowane z uwzględnieniem uwag, które poczynił on podczas swego pobytu w Paryżu.

Genewa. (PAP) W kołach poinformowanych panuje przekonanie, iż nadzieja na rozwiązanie trudności w stosunkach handlowych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a dominiami brytyjskimi nie ziściły się dotychczas.

W ubiegłym tygodniu odbyło się pierwsze spotkanie delegatów dominiów brytyjskich z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Rozmowom tym przypisywano duże znaczenie, lecz wkrótce potem delegat amerykański oświadczył, iż było to tylko prywatne spotkanie. W bieżącym tygodniu miało miejsce drugie spotkanie, które też na razie nie przyniosło żadnych wyników. W Genewie panuje przekonanie, że delegacja amerykańska uważa, iż ustępstwa zaproponowane wspólnie przez dominia brytyjskie nie mogą zadowolić rządu USA.

Susza w Europie Środkowej

Wiedeń (obsł. wł.) W związku z ostatnią posuchą, jaka panuje nad Środkową Europą, woda w Dunaju obniżyła się do tego stanu, że żegluga rzeczna z Wiednia do morza Czarnego została całkowicie zatrzymana. Śluzy na rzece nie mogą pracować z powodu płytkiego stanu wody. We Wiedniu poziom wody jest niższy o piętnaście centymetrów od najniższego poziomu jaki miał miejsce w ostatnich dziesięciu latach.

Ratyfikacja traktatów pokojowych

w Moskwie

Moskwa. (API). W zwierciadlanej sali, sowieckiego ministerstwa spraw zagranicznych dokonano wczoraj aktu formalnego zakończenia stanu wojny z Bułgarią, Rumunią, Węgrami i Finlandią gdy przedstawiciele trzech mocarstw: Stanów Zjednoczonych, ZSRR i Wielkiej Brytanii złożyli podpisy na dokumentach ratyfikacyjnych.

Po podpisaniu dokumentów min. Mołotow wzniósł toast z okazji pozytywnego zakończenia, długiej i ciężkiej pracy przy opracowywaniu tych traktatów.

Nowa partia spekulantów

w obozie pracy

Warszawa (PAP). Decyzją Komisji Specjalnej skierowano w ubiegłym tygodniu do obozu pracy na okres od 3 do 12 miesięcy 2 osoby winne szkodnictwa gospodarczego, szabru, spekulacji, potajemnego gorzelnictwa i innych przestępstw. Poza tym 11 osób skazano na obóz pracy za pędzenie, pomoc w pędzeniu i rozprowadzaniu bimbru. Pewnej części skazanych wymierzono również karę grzywny.

Na dwuletni pobyt w obozie pracy skierowano Bronisława Graczyka z Ozorkowa za stwarzanie pozorów i dawanie podstaw do przypuszczeń o rzekomym istnieniu w organach Komisji Specjalnej protekcjonalizmu czy też korupcji, oraz za narażenie na szwank autorytetu Komisji Specjalnej.

J. I. KRASZEWSKI

HRABINA COSEL

2 tomy

CZYTELNIK

STRON 488

Zł 300

3805

O niezależność aprowizacyjną kraju

Ogólnopolskie dożynki, jakie odbyły się w ubiegłą niedzielę w Opolu, były świętem polskiego rolnika i uczczeniem jego wysiłków dla kraju. Udział najwyższych dostojników państwowych w tym ogólnokrajowym święcie rolnika polskiego, dobitnie podkreśla wagę, jaką przywiązują kierownicy naszego państwa do wysiłków i sukcesów polskiego chłopa. Nic dziwnego. Sprawy aprowizacyjne są dzisiaj jednym z najważniejszych zagadnień państwowych.

Dorobek całorocznego wysiłku naszego rolnika możemy już podsumować i stwierdzić, że był on bardzo duży, ale mimo wszystko zbiory, jakie zdołaliśmy osiągnąć są dla nas nie wystarczające. Brak nam w bieżącym roku ponad pół miliona ton zboża, które musimy sprowadzić z zagranicy.

Zamykając więc bilans obecnych naszych zbiorów, dziś już, wobec rozpoczynających się siewów jesiennych, aktualną wielce staje się sprawa osiągnięcia samowystarczalności w zaopatrzeniu w zboże. Jest to w tej chwili najpilniejsze zadanie naszej gospodarki narodowej. Uniezależnić się pod tym względem od dostaw z zagranicy, to móc importować w miejsce zboża niezbędne dla naszego rozwoju gospodarczego — dobra inwestycyjne. W przyszłym roku musimy osiągnąć samowystarczalność w zbożu. Musimy obsiać w okresie jesiennym 5 i pół miliona ha, tj. o 1 milion ha więcej, niż w roku ubiegłym. Siew jesienny ma — jak wiadomo — zasadnicze znaczenie dla produkcji rolnej, szczególnie zbóż chlebowych.

Mając to na uwadze, państwo pośpieszyło rolnikom z daleko idącą pomocą. Kredyty przyznane na zasiewy wynoszą przeszło 2 miliardy złotych. Wieś otrzymała 36 tysięcy ton zboża siewnego, i 3.200 ton rzepaku. Do 1 września rozprowadzono 190.972 tony nawozów sztucznych z produkcji krajowej i importu. Do końca bieżącego miesiąca wieś otrzyma jeszcze około 38 tysięcy ton nawozów.

Poważną przeszkodą na drodze do zwiększenia terenów obsiewów jest brak siły pociągowej, narzędzi rolniczych i sprzętu. Mając to na uwadze, Rada Ministrów uchwaliła w dniu 11 września ustawę o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie. Pomoc sąsiedzka ma właśnie na celu pomoc gospodarstwom rolnym, pozbawionym siły pociągowej, narzędzi rolniczych, lub środków transportowych, dla zabezpieczenia terminowego dokonania orki, zasiewu i zbiorów. Pomoc ta obejmuje obowiązek oddawania do użytku sprzężaju i maszyn rolniczych wraz z obsługą, oraz uprzęży, wozów i narzędzi rolniczych. Do świadczeń tych, z tytułu pomocy sąsiedzkiej, obowiązani są posiadacze gospodarstw rolnych zaopatrzonych w konie lub maszyny rolnicze.

Jak więc widać, Rząd nasz z całą energią przystąpił do ostatecznej walki o niezależność aprowizacyjną kraju. Wymagać to będzie dużego wysiłku. Znając jednak pracowitość naszego chłopa — możemy na nim polegać i mieć pewność, że już w przyszłym roku walkę tę wygramy. (is

Dwa miliony strajkujących

we Włoszech

Rzym. (obsł. wł.) Na znak protestu przeciwko zerwaniu rokowań w celu ustalenia nowej tabeli płac, 850.000 robotników metalurgicznych przystąpiło na terenie Włoch do 48-godzinnego strajku generalnego. Interwencja ministra pracy nie odniosła skutku.

Strajk miliona robotników rolnych w północnych Włoszech trwa nadal.

Rzym. (obsł. wł.) Liczba strajkujących we Włoszech osiągnęła już cyfrę dwu milionów. Coraz większe masy ludzi przyłączają się do strajkujących, którzy protestują przeciwko wysokim kosztom życia.

Togliatti obwinia politykę Stanów Zjednoczonych za niepowodzenia i kryzys europejski.

Zbrodnia podziemia

Płock (tel. wł.). Ostatnio dokonano na tut. terenie dwóch zamachów politycznych. W wyniku zamachu poniósł śmierć działacz PPS, Piotr Zmuda, małorolny gospodarz we wsi Brzechowa, gm. Łęg, pow. płockiego. Śp. Zmuda osierocił żonę i troje dzieci. Tego samego dnia ci sami bandyci ciężko ranili działacza PPR, Klemensa Gajtka, mieszkańca wsi Cieszewko, położonej również na terenie gminy Łęg. Rannego przewieziono do szpitala w Płocku.

Pogoda na dzień 17 bm.

Rano miejscami mglisto. W ciągu dnia pogodnie lub dość pogodnie i bardzo ciepło

Dziennikarze na odbudowę Warszawy

Wydział Wykonawczy Związku Zawodowego Dziennikarzy, zgodnie z postanowieniem konferencji OKZZ, wezwał wszystkich dziennikarzy polskich do ofiarowania na rzecz odbudowy Warszawy jednej dniówki pracy lub równoważnik pieniężny, wynoszący 4 procent poborów miesięcznie. Pieniądze te mają być odprowadzone najpóźniej w dniu 1 października br.

Dowód „wdzięczności"

Londyn (obsł. wł.), Mimo zapewnień składanych od czasu do czasu przez angielskich mężów stanu, iż W. Brytania nie zapomni nigdy o długu wdzięczności, jaki zaciągnęła wobec żołnierzy polskich w czasie ostatniej wojny, mnożą się coraz częściej fakty świadczące o nieprzyjaznym ustosunkowaniu się ludności angielskiej do żołnierzy polskich.

Ostatnio w Mildenhall przydzielono domek żołnierzowi polskiemu, który poślubił Angielkę. Pozostali petenci, którzy będą musieli czekać na nowe przydziały domków jeszcze przez szereg miesięcy, podburzyli ludność Mildenhall, na skutek czego kilkadziesiąt osób urządziło pochód demonstracyjny.

Leon Jouhaux opuścił Warszawę

Warszawa. (obsł. wł.) We wtorek rano opuścił Warszawę znajdujący się w drodze powrotnej z Moskwy Leon Jouhaux. Na lotnisku żegnali go przedstawiciele związków zawodowych z przewodniczącym KCZZ Witaszewskim na czele.

Komisja sejmowa po raz drugi w „Filmie Polskim"

Warszawa (API). Specjalna komisja sejmowa do badania działalności „Filmu Polskiego" po przeprowadzeniu swych prac w Łodzi i Warszawie, uznała konieczność powtórnego zbadania działalności tych wydziałów „Filmu Polskiego", które znajdują się w Łodzi. Wobec tego komisja udaje się tam powtórnie. W nadchodzącej sesji sejmowej przedstawione zostaną szczegółowe wyniki badań komisji.

Goście angielscy w Polsce

Warszawa (tel. wł.). Przybył do Polski przewodniczący klubu parlamentarnego Labour Party, Mr. Frank Bowl. Zwiedzi on w charakterze prywatnym kraj, a szczególnie Górny i Dolny Śląsk. W podróży towarzyszy mu jego osobisty przyjaciel, dr F..s, zastępca dyrektora British Council w Polsce. Pobyt Mr. Bowla w Polsce potrwa do końca przyszłego tygodnia.

OSLO. (API). **Rząd norweski zmniejszył przydziały tłuszczu i ograniczył przydziały benzyny dla odbiorców prywatnych. Ogłaszając swoją decyzję rząd stwierdza, że jest ona podyktowana koniecznością zmniejszenia importu.**

Kornel Makuszyński

Tajemnicze zebranie w Rabce

Mówiła mi moja babka, że najpiękniejsza jest Rabka. Nie bardzo w to wierzyłem, wiedząc z długiego doświadczenia, że miłe babki rade koloryzują i posiadają rozwichrzoną fantazję wielkich poetów. A zresztą na moje dolegliwości — (krzywe nogi, łysina, jedna łopatka wyższa od drugiej, ponure spojrzenie,

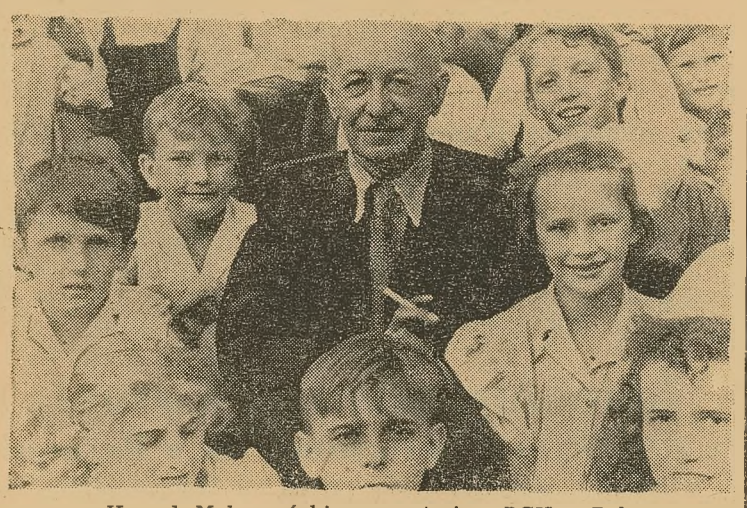

Kornel Makuszyński w sanatorium PCK w Rabce w otoczeniu dzieci.

chroniczny optymizm, grafomania itd.) nie pomogły nie tylko Rabka, ale wszystkie połączone zdroje polskie. Unikałem przeto Rabki i dlatego także, że słoną wodę uważam za napój zbyt nikczemny dla literata. Nigdy nie byłem w Rabce i widziałem ją jedynie z bezpiecznej odległości. I nie myślałem, abym się tam kiedykolwiek zjawił, przewidując gwałtowne demarche Zakopanego, które mnie nie chce nawet na dwa dni wypuścić ze swoich kozich objęć. Toteż broniłem się na wszystkie sposoby, kiedy pełnomocnik P.C.K. śląsko-dąbrowskiego, dr. Adam Schebesta, „otoczony" drugim jeszcze z tej samej branży, zjawił się u mnie z żądaniem, abym „nie mieszkając", jak powiada Sienkiewicz, wyruszył w daleką podróż do Rabki. W takich ponurych wypadkach literat broni się pospolitym lgarstwem, że jest śmiertelnie (!) zapracowany, że kończy powieść i musi wreszcie zakatrupić bohaterkę, która się bardzo męczy, że jest chory na nieznaną chorobę. Pan dr. Schebesta urodził się jednakże w tym samym co i ja mieście, zna przeto na wylot te mizerne kretactwa. Niewiele mówiąc, porozumiał się mrugnięciem ze swoim „otoczeniem", obaj chwycili mnie pod ramiona, wrzucili do dychawicznego samochodu i uwieźli do dalekiej Rabki.

Czy to ładnie? Czy tak się postępuje z polskim pisarzem?

Jechałem przeto chmurny jak noc, milczący jak nieboszczyk, zawziętym, głuchym milczeniem. Niczego nie będę oglądał, z nikim nie będę gadał, nie tknę jadła ni napoju, a rabczańskiej solanki ze straszliwą pewnością. Porywacze dzieci z P.C.K. uśmiechały się do siebie i patrzyły pilnie, czy im literacki tłumok nie wypadł z wozu.

Pytasz mnie z serdecznym współczuciem zgorszony czytelniku, po co mnie tam powieźli? Ja wiem, po co... Oto śląsko-dąbrowski P. C. K. zamianował mnie swoim nadwornym skrybą i zsiadłym basem poleca mi pisać: wiersze, slogany, odezwy, hasła, artykuły, felietony i nowele. A wszystko musi być o P.C.K. Niedługo każą mi napisać powieść. Słowo daję! To straszni ludzie! I zawsze mi powiadają ze słodyczą: — „Czy pan odmówi P.C.K.?" — „Czy pan odmówi biednym dzieciom?" — Oczywiście, że nie odmówię, a oni, moi krwiopijcy, doskonale o tym wiedzą. A gdyby nie to nawet, czy można sprzeciwiać się szaleńcom? Jestem człowiekiem spokojnym i bojam się wariatów. A przecie ci czerwonokrzyscy ludzie są maniakami na wielki kamień! Kordian ślicznie powiadał o sobie w Słowackim, że „jest Polską obłąkany", a dr. Schebesta i jego dobrana gromada są obłąkani Czerwonym Krzyżem. Co nie jest P.C.K. nie jest warte wspomnienia. Na świecie od bieguna do bieguna powinien istnieć tylko P.C.K. Kto nie jest członkiem P.C.K. powinien być łamany kołem. Jakżeż z takimi gadać na pomylony rozum? Ty o poglądzie, on o P.C.K. Ty o żonie i dziatkach miłych, a on o P.C.K., bo to chyba ważniejsze. Swoim szaleństwem potrafili zarazić najrozumniejszych z pozoru ludzi. Spotkałem w Rabce słynnego chirurga, prof. Grucę. Gotów! Spotkałem poważnego przedstawiciela woj. Rady Nar. dra Wichurę-Zajdla. Pomyślałem z radością, że będzie można pogadać z kimś po ludzku Na nic... Też gotów, też ogarnięty szaleństwem znanym w medycynie pod skrótem: P.C.K. Zastałem tam dziennikarzy wybitnych obojga płci, lekarzy obojga płci, dzielnych ludzi obojga płci. Witam ich wdzięcznie: — „Moje uszanowanie państwu!" — A oni chórem: — „Niech żyje P.C.K.!" — Oczekiwałem z trwogą, czy mi ostrym nożem nie wyryją na czole znaku Czerwonego Krzyża... Na szczęście do tego nie doszło, zapewne dlatego, że trzeba oszczędzać pismaka, który ma rozsławić śląsko-dąbrowskie sanatorium w Rabce Znacznie mnie to uspokoiło, zacząłem przeto patrzeć, wprawdzie spode łba, ale bystrze, co ta mafia wyprawia w Rabce, która, jak niechętnie zauważyłem, jest prześliczna. W pogodną, brylantową niedzielę wydała mi się gniazdem złotego ptaka-słońca. Pijące solankę drzewa, mają kolor szmaragdu. Wzgórza jak wspaniale wyrośnięte bochenki pachnącego chleba. Nie bo jak niebieski uśmiech dziecka.

Nie należy być zawziętym... Ja, jak kto głupi, nie mogę patrzeć bez wzruszenia na dzieci. A może to i dobrze, że mnie tu przywieźli, bo mi pokazano setki dziecisków, bladych i smutnych przed miesiącem, a dzisiaj, za sprawą błogosławionych szaleńców z P.C.K. zdrowych, szczęśliwych, rozkrzyczanych, rozśpiewanych, i roztańczonych. Miły Boże! Gdyby wszystkie dzieci polskie były zdrowe i nakarmione jak te w Rabce, Polska byłaby krajem najbardziej na bezdzietnym świecie radosnym. Nie ma radości większej, niż jego radość, cudowniejszego uśmiechu nad jego uśmiech. Milszym od ślicznego dziecka jest jedynie dziecko brzydkie, tym więcej kochane, im brzydsze Z własnego wiem o tym doświadczenia, bo chociaż dzisiaj uchodzę za jednego z najprzystojniejszych mężczyzn Europy, jednak jako dziecko miałem wygląd tak osobliwy że na mój widok ludzie żagnali się a psy żałośnie wyły. Gdyby mnie byli wtedy zawieźli do Rabki!

Bdrzące strasznie mało zwracały uwagi na dostojne towarzystwo, miały bowiem swoje, nierównie ważniejsze sprawy. Tam przez dzień cały trwa zabawa, radosna, huczna, promienista i śmieszna. My, stare konie, patrzyliśmy z rozrzewnieniem na dziecięce szczęście. Na wielkie szczęście małych śląskich piskląt, które spośród lasu kopcących kominów, przywędrowały do prawdziwego rozszumiałego lasu, aby pić słońce i pożywać radość, jak słodki chleb. Spośród kilkuset dzieciśków z całej Rzeczypospolitej, te są chyba najbardziej zachwycone. Mam zaszczyt oznajmić, że dzieło śląsko-dąbrowskiego P.C.K. jest dziełem błogosławionym, wspaniałym i ślicznym.

(„Skoro pan tak uroczyście w tej chwili gada — mruknie w tym miejscu czytelnik, — to po co pan tak pyskował na początku?" Słusznie, słusznie! Ale ja jestem doświadczonym pisarzem i wiem, że pstrąga łowi się na tęczową muchę, a czytelnika na tęczowy uśmiech. Może gdyby nie ten uśmiech i ten łajdacko wymyślony tytuł, nikt by nie doczytał do końca. Skoro jednak dobrnął aż dotąd, może dobrnie do końca, a mnie tylko o to idzie, bo teraz napiszę o najważniejszej czerwonokrzyskiej sprawie!)

P.C.K. wie o tym, że jego rabczańska kolonia jest wspaniale pożyteczną, twierdzi jednak że tego wszystkiego jest stanowczo za mało. P.C.K. sercem mądry, zna — widać — powiedzenie wielkiego pisarza, że: — „Cały świat nie jest wart jednej łzy dziecięcej!" — A jakżeż je otrzeć, obfite jak rzęsisty deszcz, jak nie dopuścić ciężkiego smutku do maleńkich serc? Jak wydrzeć ze szponów gruźlicy tysiące, tysiące dzieci? Ach, więc to dlatego zacni i przezacni, a mocno zatroskani ludzie, zebrali się dzisiaj w Rabce... To dlatego i mnie przywieźli, abym własnymi oczami ujrzał ich wielką i serdeczną udrękę. Trzy wynajęte domy, to za mało do walki w obronie dziecka. Trzeba zbudować ogromną przeciw śmierci fortecę! Dlatego śląsko-dąbrowski P.C.K. zamyślił zamiar wielki i na ogromną skalę. Dr. Schebesta wiele nie przespał nocy, tylko liczył i liczył, mierzył, ważył i kalkulował. Zrobiło się wiele, bardzo wiele, zacząwszy już wtedy, kiedy jeszcze dymiły zgliszcza i dokonano cudów.

P.C.K. pogadał serdecznie ze śląskimi władzami i szybko doszło do radosnego porozumienia. Wspólnym wysiłkiem zostanie zbudowane w Rabce olbrzymie, nowoczesne sanatorium dla zagrożonych dzieci, a chociaż je wzniesie Śląsk, będzie ono służyło wszystkiej Rzeczypospolitej. A dlaczego właśnie w Rabce? Złotą łopatą wpakowała nam do głów dr. Gołaszewska ścisłe wiadomości o Rabce, która leczy siedemdziesiąt siedem chorób, a myśmy słuchali zdumieni, że w tym „nie bardzo podłym mieście" mieszkają przedziwne moce, i wielkie, tajemnicze potęgi, w lesie, na wzgórzach, na ziemi i pod ziemią. Jest to przeto miejscowość wymarzona dla dwustu tysięcy dzieci, które muszą przewędrować słoneczną drogą przez Rabkę i przez ten cudowny dom, który tutaj wyrośnie. Dr. Schebesta, pokazując nam plany, które w ciągu dwóch lat staną się ciałem, przemawiał głosem, głęboko wzruszonym. Rozpoczyna bowiem dzieło ogromne, co ma ocalić pokolenia. Będzie to opus magnum pracowitego Śląska, ten dom błogosławiony, do którego śmierć nigdy nie będzie miała dostępu. Zwieziono już cegłę i żelazne żebra domu. A ja nie mówię tego na wiatr, że ci wszyscy najlepsi śląscy ludzie, radziby nawet krwią własną spajać cegły, byle tylko sztandar z czerwonym krzyżem jak najprędzej załopotał na szczycie domu. Tak są najadowani entuzjazmem, jak prochem działo. Ale na czołach ich i w ich spojrzeniach czai się czarny mrok troski, gdyż na wykonanie tego ogromnego dzieła potrzeba miljonów i to nie byle jakich milionów. Starczyło na początek, ale co dalej, co dalej? Dalej będzie tak: wzruszonym głosem będziemy błagali całą Polskę, by — zawsze sercem wspaniała! — pomogła P.C.K. ocalić setki tysięcy dzieci. Gdzie jest Polak, któryby odmówił ofiary na ratunek nieszczęśliwego dziecka? Gdzie jest taka matka szczęśliwa, która by nie przybiegła z pomocą matce nieszczęśliwej, co struchlałym wzrokiem patrzy na blednące i więdnące swoje dziecko? Nie ma takich na polskiej ziemi! Gdy przeto w najbliższym czasie śląsko-dąbrowski P.C.K. zapuka do drzwi i do serc ludzkich, z cichą prośbą o kupno cegiełki, niech się otworzą drzwi wszystkich i wszystkie serca. O to proszą dzieci zalękłym, niebieskim spojrzeniem. O to przeczystymi łzami proszą matki. O to smutnym milczeniem, górnie mówić nie umiejąc, prosi robotnik, którego gniecie troska o dzieci, jak czarna bryła węgla. O to błagam ja, rzucając te słowa na kolana, pisarzyna mizerny, lecz znający na wylot dziecięce serduszka, dziecięce trwogi i cichutkie, nieme rozpacze. A kto by skrzywdził jednego z tych małych...

Nie! Nikt nigdy go nie skrzywdzi. Dzieci drogie i najmilsze! Dzieci biedne, chore bardzo nieszczęśliwe! Przysięgam wam na złote, rabczańskie słońce, że was Polska przytuli do serca i że za lata będziemy śpiewali radosny hymn na otwarcie waszego cudownego domu, zbudowanego z maleńkich cegiełek. A ja już piszę do tego hymnu śliczne, prześliczne słowa!

Fragment budowy sanatorium PCK dla gruźliczych dzieci okręgu śląsko-dąbrowskiego w Rabce.

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

powoli myśleć o zajęciach i oglądać się na wiosnę. Poniektóremu, co miał krew gorętszą do gazdowania już pięknie się sprzykrzyło to próżnowanie i doglądanie bab przy porządkach, więc tęsknił za świeżym powietrzem pola, za potem, wyciskanym przez pracę, za szerokim spojrzeniem po świecie, którego mu tak mało dawało zimowe siedzenie w chałupie.

I byłby chłop może nawet zapomniał o kolędzie, ogarnięty tymi nowymi uczuciami, gdyby nie kościół. Mszyczka niedzielna przypominała mu, że Gromniczna jeszcze nie nadeszła, bo huczało od śpiewania kolęd przy każdym nabożeństwie, ale jegomość umiał to jeszcze silniej przypomnieć.

Ogłosił z ambony, kiedy pójdzie się po kolędzie, po jakiej wsi, od którego końca zacznie się ją „brać", na którą godzinę ludziska mają się kolędników spodziewać. Zębiański pleban, człeczyna młody, czerwony, co to się tak wysoko wdrapał na pierwsze plebanowanie, to nawet narodowi nakazywał z ambony, żeby obmyślili, gdzie ma być jaki poczęstunek. „O głodzie, jak pies, gonić nie myślę po waszych chałupach" — przykazywał narodowi, który kręcił głowami na tę hańbę, jakby to on nie wiedział, co się plebanowi patrzy. Ale że to było młode, a przy tym już od pierwszych kroków plebanowania ogromnie skrzętliwe, zaganiające, dobierające się narodowi do skóry, tak i chłop musiał przenieść spokojnie to wymawianie plebana. Za to poroniński jegomoście, ani nie pomyśleli, by takie sprawy przywodzić narodowi do głów. Przecie się to wie.

Po wszystkich wsiach przygotowania wrzały na dobre. Jeszcze może pilniej niż na same święta myto izby, bielono, gdzie o tym zapomniano przed świętami, czyszczono ze śniegu chodniki, szykowano dróżki. Wiedziano, że pleban nie pójdzie, jest przecież chory. Ale się temu nie dziwiono, on tam przecież i pod inne lata nie chodził sam, ale posyłał wikarych. Jakby tam którą chałupę jegomość ominął, to nie miałby tydzień najmniej spokoju od płaczu, narzekań, nachodzeń go i molestowań od pohańbionej rodziny. A czasem to się to i zdarzało, że jakich wiarusników naumyślnie mijał. Oj, było to wtedy wytykania palcami, natrząsania się, przycinków, a jakby ino z takimi kłótnia wybuchła w sąsiedztwie, to pierwsze, co usłyszeli, było przypomnieniem ominięcia ich z kolędą jegomości.

— Kiedy u nas będą chodzić? — pytała Buńdula sąsiadek, powracających z kościoła.

— O, gdzie tam u nas kolęda! Na samym końcu dopiero — odpowiedziała Faflecina.

— Tacyście starzy, a tacy głupcy — pozwolił sobie sołtys. — Odbudować, to postawić jak było. A wy tu myślicie się murować, jeszcze się chcecie, jak słychać, posuwać na inne miejsce. Na to ja wam nie pozwolę — dodał z godnością, jakby był władcą we wsi.

— Oho, i zazdrość i wielkość — pomyślał Maciej i poznał, że musi się przed sołtysem upokorzyć. Nie uśmiechało mu się to bynajmniej, bo sołtys był głupim chłopiną i w dodatku nie takim tam znowu wielkim gazdą, umiał ładniej niż inni mówić i gardłować, tak go i ludziska obrali na sołtysowanie. Nie było jednak rady.

Podszedł do urzędnika, wziął go pod ramię i zaczął cicho zapytywać.

— A nie dało by się, wiecie, jakoś tego wszystkiego uniknąć?

— Jakóż unikniecie, zaczął sołtys już miękko — skoro policja wszędzie chodzi.

— A jakby tak co przeradzić z wami i z policją — zaofiarował się. —

— A, no to tak gadajcie. Ja się przepytam policji. Zobaczymy. Tylko z tym murowaniem nie wiem, czy to wyjdzie.

Maciej poznał, że sołtysa, jak każdego takiego urzędniczynę, co się dorwie do władzy, będzie można kupić. Trzeba tylko urwać nieco pieniędzy z budowy, a o pieniądze nie było mu łatwo. Więc jeszcze tego samego dnia odkazał dzieckiem do kupców rzeźnickich, że sprzeda krowę. Nazajutrz sprzedał. Część odłożył, a część zabrał ze sobą i poszedł do sołtysa.

— O, powitać, Macieju! — porwał się do niego sołtys z czułościami, bo wiedział już, z czym pogorzelec przychodzi.

— Dziękuję za powitanie — odpowiedział Maciej czule ściskając „pana" sołtysa. — nie mielibyście czasu na chwilę, przeszlibyśmy się do „Koliby", cosik mi dziś cały dzień gardło zasycha.

Koliba była to knajpa miejscowa, prowadzona przez jednego górala, sprytnego jak Żydek a młodego jeszcze. Nie było sołtysa ani wójta, który by tam nie urzędował w najważniejszych sprawach. Bo który tylko wydrapał się na ten samorządowy stolec, stawał się pijakiem, używał życia upojony władzą, ciesząc się z rzekomej ludzkiej serdeczności. Wiedział, że ludzie o nim różnie na ten temat mówią, lecz wiedział i to, że każdy przed nim był taki sam, że ludzie mu nic nie zrobią gadaniem, chociażby nie wiedzieć co wygadywali.

— A no, czemu nie? Możemy się przejść — odpowiedział Maciejowi sołtys. — Ale wiecie, mówiłem w waszej sprawie z policją. Dałoby się co zrobić.

— Chodźcie, to pomówimy, „panie" sołtys — ucieszył się Maciej. Wiedział dobrze, że sołtys całą noc pił, a nad ranem wrócił

Honorowe sztandary pracy
dla najlepszych kopalń

Katowice. (PAP) W Centralnym Zarządzie Przemysłu Węglowego odbyła się uroczystość wręczenia honorowych sztandarów pracy przodującym kopalniom i najbardziej gospodarnym Zjednoczeniom za miesiąc lipiec br.

Honorowe sztandary otrzymały na własność: kopalnia „Rymer", która zdobyła sztandar po raz czwarty oraz kopalnia „Bobrek" i kopalnia „Zabrze-Zachód", które zdobyły sztandar po raz trzeci. Po raz pierwszy zdobyły sztandar przechodni kopalnie „Bytom" i „Silesia".

Za najbardziej gospodarne w lipcu Zjednoczenie zostało uznane Zjednoczenie Jaworznicko-Mikołowskie P. W. Zdobyło ono w tym roku sztandar honorowy dwukrotnie. W poprzednich miesiącach sztandar honorowy za najlepszą gospodarność zdobyły — w styczniu Zjednoczenie Rudzkie, w marcu i kwietniu — Zjednoczenie Rybnickie, w maju — Zjednoczenie Jaworznicko-Mikołowskie, w czerwcu — Chorzowskie.

W rejonie Kłodzka

Lisy atakują ludzi

Bystrzyca. (rś) W okol. Lądku-Zdroju wybuchła wśród lisów epidemia wścieklizny, która zaczyna przybierać, jak wynika z meldunków, groźne rozmiary. Zwierzęta leżą schorowane przy drogach. Ludzie próbują je nieraz zabrać do domu, celem oswojenia. Szereg osób został w ten sposób pogryziony przez lisy.

Lisy podchodzą pod domy, wskakują do mieszkań przez okna, gryzą drób i niepokoją mieszkańców.

W Szczytnie, ubiegłej soboty, wściekły lis w biały dzień wpadł na podwórko jednego z gospodarstw i zaatakował krzątające się tam kobiety. Przestraszone wskoczyły na stojące w pobliżu beczki. Na wszczęty alarm zbiegli się sąsiedzi i zabili lisa motykami. Ogólna ilość ludzi pokąsanych przez wściekłe lisy wzrosła ostatnio do 12 osób.

Jak donoszą, taka sama epidemia szerzy się wśród lisów na pobl. terenach czechosłowackich.

W związku z powyższym odbyła się w starostwie bystrzyckim konferencja z udziałem przedstawicieli władz czechosłowackich, na której postanowiono urządzić w dniach 25 i 26 bm. polowania na lisy w terenach, gdzie panuje wścieklizna. Polowania będą organizowane po obu stronach granicy równocześnie.

Z. KOSSAK

PUSZKARZ ORBANO

CZYTELNIK

STRON 220

ZŁ 400

3806

Domy noclegowe dla górników
buduje Rybnickie Z. P. W.

Rybnik (hp). Ostatnio ukończono przy kopalni „Ema" w Radlinie gruntowny remont domu noclegowego, który obecnie może pomieścić stu górników. W Rydułtowach również ukończono remont 8 dużych sal domu noclegowego, obliczonych na przeszło 350 pracowników. Urządzenie nie jest luksusowe, lecz bardzo praktyczne, a centralne ogrzewanie przyczyni się w okresie zimowym do utrzymania równej temperatury. Na kop. „Anna" w Pszowie przystąpiono także do remontu domu noclegowego na 300 ludzi, który w najbliższym czasie zostanie oddany do użytku.

Kopalnia „Jankowice", nie mogąc się zdobyć na własny dom noclegowy, przeznaczyła na ten cel na razie jeden barak, dający pomieszczenie 20 górnikom, a ponadto przystąpiła do wybudowania dużego baraku mieszkalnego, który będzie mógł pomieścić przeszło stu ludzi.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w trosce o dobro swych górników zainicjowało akcję domów noclegowych. Chodzi w danym wypadku o stworzenie pomieszczeń dla tych pracowników, którzy pochodzą z dalszych okolic i dla których codzienne dojazdy do pracy w okresie zimowym byłyby zbyt wielkim utrudnieniem.

Inauguracja roku szkolnego
w Szkole Pracy Społecznej

KATOWICE. (Ma) W ub. poniedziałek odbyło się w Domu Kultury uroczyste otwarcie nowego roku szkolnego Szkoły Pracy Społecznej TUR w Katowicach. Na otwarcie przybyli przewodniczący WRN Tkocz, kurator Berek, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Dyrektor Szkoły Habas, powitawszy gości, przedstawił zadania szkoły, której główn cele zasadzają się na walce z przepaścią, jaka istnieje między pracą umysłową i fizyczną. Życie codzienne wymaga dzisiaj, aby każdy obywatel miał pewną sumę wiedzy, przy pomocy której mógłby rozwiązywać problemy państwowe, gospodarcze i społeczne. Taką właśnie placówką jest Szkoła Pracy Społecznej.

Wszyscy następni mówcy z pp. Tkoczem i Berkiem na czele zwrócili w przemówieniach uwagę na fakt ogromnego znaczenia oświaty, jak najszerzej pojętej. Szkoła Pracy Społecznej istnieje nie po to, by po jej skończeniu zdobyć mniej, lub więcej wygodną posadę. Szkoła ta ma uzbroić słuchaczy do walki o nowy świat. Liczny zastęp słuchaczy w nowym roku, bo aż 700 rokuje jak najlepsze nadzieje.

Na odbudowę Warszawy

Katowice. W Oświęcimiu bawiła wycieczka byłych więźniów politycznych z Czechosłowacji. Goście czechosłowaccy złożyli za pośrednictwem polskich więźniów politycznych ofiarę na odbudowę Warszawy w wysokości 2.550 zł i 360 koron czeskich.

Słuchamy radia

Środa 17 września.

6,55 sygnał i zapowiedź stacji. 6,00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zorze". 6,05 gimnastyka. 6,15 dziennik. 6,30 muzyka. 6,50 zapowiedź programu. 6,57 sygnał czasu. 7.00 muzyka. 7,15 wiadomości. 7,30 muzyka. 7,55 informacje ogólnopolskie. 8,05 skrzynka P. C. K. 11,57 sygnał czasu i hejnał. 12,04 zapowiedź programu. 12,06 wiadomości. 12,10 przegląd prasy. 12,15 na swojską nutę. 12,30 audycja dla wsi. 12,40 arie i pieśni. 13,00 „Z mikrofonem po kraju". 13,10 muzyka. 14,00 informacje Polski południowej. 14,15 artykuł aktualny i komunikaty. 14,30 „Śląsk — Warszawie". 14,40 audycja dla dzieci. 15,00 muzyka taneczna. 15,20 pogadanka dla dzieci. 15,40 Robrt Schuman: pieśni. 16,00 dziennik. 16,18 zapowiedź programu. 16,20 „Od taktu do symfonii". 16,40 „Przy głośniku". 16,45 skrzynka 17,00 na muzycznej fali. 17,30 kwadrans poetycki. 17,45 audycja dla młodzieży. 18,00 koncert życzeń. 18,35 koncert reklamowy. 18,58 zapowiedź programu. 19,00 z zagadnień świata pracy. 19,10 „U naszych przyjaciół". 19,30 audycja Szopenowska. 20,00 z życia kulturalnego. 20,10 skrzynka P. K. O. 20,15 rezerwa. 20,20 melodie świata. 20,40 „Trzy ballady". 20,57 omówienie audycji. 21,00 komentarz gospodarczy i dziennik. 21,30 rezerwa. 21,40 piosenkarze francuscy. 21,55 kwadrans prozy. 22,10 wiadomości sportowe. 22,15 audycja rozrywkowa. 23,00 ostatnie wiadomości. 23,20 zapowiedź programu. 23,25 muzyka lekka. 23,55 z ostatniej chwili. 24,00 zakończenie programu.

Brak pielęgniarek
wyrówna szkoła w Siemianowicach Śl.

Katowice (jmm). Jednym z najbardziej zaszczytnych zawodów, który obok poważnego przygotowania wymaga także wielkich zalet charakteru i powołania, jest ciężki zawód pielęgniarski. Jeśli się zważy, że naród polski, niszczony biologicznie w ciągu 6 lat okupacji, stracił wiele odporności fizycznej i zdrowia, a z drugiej strony istniejące przed wojną nieliczne szkoły pielęgniarek nie zasilały w tym czasie skromnych szeregów pielęgniarskich nowymi wykwalifikowanymi pracownicami, to chwilę obecną należy uznać za najpóźniejszą dla podjęcia akcji wyrównania tych braków.

Z inicjatywy Ubezp. Społ. w Katowicach, przy mającym być wkrótce otwartym szpitalu ginekologiczno-położniczym w Siemianowicach Śl., założona będzie trzyletnia szkoła pielęgniarsko-położnicza typu licealnego. Do szkoły mogą być przyjęte kandydatki w wieku od lat 18 do 30, cieszące się dobrym zdrowiem. Do podań o przyjęcie dołączyć należy: świadectwo szkolne (małą maturę, ewtl. 6 lat dawnego gimnazjum), życiorys, świadectwo lekarskie i poświadczenie obywatelstwa.

Podania należy kierować na ręce dyrektorki szkoły, p. J. Batyckiej w Katowicach, ul. Dąbrowskiego 25 (gmach U. S.). Uczennice będą przyjmowane w liczbie po 50 w terminie jesiennym (październik) i wiosennym (luty). Przy szkole będzie istniał nowocześnie urządzony internat. Nauka i utrzymanie są bezpłatne.

Warszawa
dźwiga się z ruin —
dopomóż —
złóż swą ofiarę

Meteor upadł koło Babiej Góry

Sucha. (sar) W nocy z soboty na niedzielę zaobserwowano w Suchej koło Żywca „spadającą gwiazdę" o silnym, niebieskim świetle. Z dala robiło to wrażenie olbrzymiej smugi niebieskiego pyłu. Wedle opowiadań naocznych świadków, meteor upadł w rejonie Babiej Góry, prawdopodobnie jednak za granicą czechosłowacką.

O zwrot książek

Sosnowiec. (wel) Związek Inwalidów Wojennych w Sosnowcu zwraca się do wszystkich posiadaczy książek z biblioteki związkowej o ich zwrot do sekretariatu Związku w Sosnowcu, ul. 3 Maja.

Imieniny mistrza Kornela
w dziennym sanatorium PCK w Brynowie

Katowice. Napis nad bramą: „Sanatorium dzienne Polskiego Czerwonego Krzyża" nie mówi laikowi wiele. Dopiero, gdy z gąszcza zieleni wyjdzie się na rozległą, słońcem zalaną polanę, aż mrużyć oczy trzeba, by znieść roziskrzony blask białych, świeżo tynkowanych ścian pięknej willi. To tutaj właśnie najbiedniejsze dzieci Katowic, dzieci robotników i górników, dzieci z suteryn, z poddaszy, z małych i ciasnych izb, już zagrożone jedną z najstraszniejszych chorób — gruźlicą, spędzają cały dzień na zabawie, leżakowaniu, nauce, na racjonalnie pojętej walce z czyhającym na nie niebezpieczeństwem.

Przed tarasem willi huczy dziś jak w ulu. Jakże ma być inaczej, skoro za chwilę przyjedzie tu sam pan Kornel Makuszyński, jeden z największych współczesnych ludzi pióra w Polsce, miłośnik dzieci; ten sam, którego „Bardzo dziwne bajki", „O dwóch takich co ukradli księżyc" no i przecudowny „Szatan z siódmej klasy" dały i dają w szczenięcych latach tyle niezapomnianych przeżyć, niefrasobliwy śmiech, szczere łzy wzruszenia. Przyjedzie odwiedzić ten nowo założony czerwonokrzyski ośrodek dla dzieci, co dziś jeszcze bledziutkie, po 3-miesięcznym, a gdy trzeba i dłuższym pobycie, będą tak jak inni ich rówieśnicy — zdrowe i silne.

A że zbiegło się tak szczęśliwie, że dziś właśnie w kalendarzu przypada Kornela (z tej to racji mistrz Makuszyński z ukochanego Zakopanego do zadymionych Katowic się schronił), więc okazja do radości podwójna. Są kwiaty, chleb i sól, słowa powitania w wiersze ujęte, a nawet delegacje dzieci szkolnych kół PCK, młodzieży z TUR-u, szkoły górniczej, no i szczupłe grono zebranych gości.

Dostojny Solenizant jest wyraźnie wzruszony. Siedzi na fotelu przybranym zielenią, zbiera kwiaty, słucha życzeń i powitań, widać, że ma serdeczną ochotę podpowiedzieć nawet dalszy ciąg plączących się nagle dzieciom ze wzruszenia słów.

Któremuż to, drogi Mistrzu, bohaterowi sercem i krwią serdeczną pisanych książek, pociły się tak oczy, jak Panu, w tej chwili? Pocą się zresztą i nam i dlatego pewnie zażenowanym ruchem opędzamy łzę, jak uprzykrzoną muchę. Wszystkiemu winne dziecięce, drżące głosy i oczy wpatrzone ze wzruszeniem i przejęciem w tego, co swym piórem świat zamienia w radosne, roześmiane wakacje.

Składają jeszcze życzenia i dorośli: pełnomocnik PCK na Okręg śląsko-dąbrowski, płk. Szebesta, mec. Stach i delegacje młodzieży, co już niedługo dorośnie. Potem krótkie zaimprowizowane przedstawienie, cukierki od Solenizanta dla dzieciaków i koniec uroczystości.

Właściwie — jeszcze nie. Teraz przychodzi chytrze obmyślona zawczasu chwila: podetknąć trzeba książkę i poprosić szybko o autograf. Będzie się czym pochwalić przed kolegami. Podpis „samego Makuszyńskiego" — to na szkolnej giełdzie na pewno znacznie więcej niż trzy Mauritiusy!

*

Świetnemu pisarzowi, którego artykuł poświęcony wielkiej sprawie Śląska — Sanatorium PCK dla śląskich gruźliczych dzieci w Rabce, drukujemy w bieżącym numerze — życzymy i my również długich jeszcze lat, tak pięknej i płodnej, jak dotychczas, pracy. **H. Markiewiczowa**

TEATR I ESTRADA

INAUGURACJA SEZONU W FILHARMONII KATOWICKIEJ

W piątek 10 bm. o godz. 19 w sali Filharmonii przy ul. Sokolskiej 2 w Katowicach odbędzie się inauguracyjny koncert symfoniczny. Filharmonia rozpoczyna swój sezon jesienny wielkim koncertem, w program którego wchodzą: A. Szałowskiego — Uwertura (I wykonanie w Katowicach), J. Paderewskiego — „Fantazja Polska" i P. Czajkowskiego — IV Symfonia. Solistą koncertu będzie wybitny pianista Henryk SZTOMPKA. Orkiestrą filharmoniczną w składzie 60 osób dyryguje dyrektor artystyczny Filharmonii Witold KRZEMIEŃSKI.

KONCERT W GLIWICACH

W auli wydz. mech. Politechniki Śląskiej w Gliwicach, przy ul. Konarskiego 22, odbędzie się w sobotę 20 bm. o godz. 19 koncert orkiestry symfonicznej pod dyrekcją W. Krzemieńskiego, z udziałem solisty H. Sztompki. W programie uwertura współczesnego kompozytora polskiego, Szaławskiego, Fantazja Polska— Paderewskiego oraz IV. Symfonia Czajkowskiego. Organizacją koncertu zajmuje się dyrekcja Szkoły Muzycznej w Gliwicach, Kościuszki 23, gdzie można również nabyć w przedsprzedaży bilety wstępu.

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

do domu i spał aż dotąd, więc nie mógł na policję chodzić. Ucieszył się bo poznał, że sprawa nie jest taka, jak mu się zdawało, ani zazdrość, ani honor, tylko pospolite zarobkowanie tych swojskich urzędników.

— Jakby był ceper sołtysem i to jakiś kształceńszy, to by takich sprawek nie było — pomyślał mimo wszystko z goryczą, bo nie lubiał karczmy.

W Kolibie było sporo ludzi. Wawrzek Szczerbaty siedział z dwoma kumotrami za stołem w kącie izby. Wódka była porozlewana po gołych deskach stołu, bo szynkarz prostemu chłopstwu nie nakrywał obrusów. Oszczypki pokrojone w plasterki stały na talerzu. Szczerbaty nachylał się to do jednego, to do drugiego kumotra i opowiadał im jakąś historię, a przez stół co chwila w przystępie szczerości chwytał ich za szyję i całował. Kumotrzy chwiali się na boki ze zwieszonymi głowami i zapewne to miało znamionować najwyższe zaciekawienie, z jakim słuchają Wawrzkowego opowiadania. W drugim rogu znowu Jędrol i dwóch parobków przytulało się do Julki, raz po raz szeptali jej coś do ucha a przy tym szepcie raz po raz muskali ją ustami po uszach. Julka rechotała zadowolona na całą izbę, w której ona była najgłośniejsza. Za chwilę Jędrol wstał i zapłacił. Potem wszyscy czworo wyszli na pole, nie zamykając zupełnie drzwi. Szparą buchał zimny strumień powietrza.

Za chwilę w sieni odezwały się dwa znużone, monotonnie brzmiące głosy.

— Nie idę z wami nigdzie — bełkotał jeden, w którym Maciej poznał Stasindowego Florka.

— Czemu nie idziesz? Chodź, głupia chorobo — przekonywał go Jędrol.

— Mówię ci, że nie idę do takiej . . . — tu bluźnęły wyrazy, które, chociaż co dzień słyszane na wsi, a w karczmie co godzinę, chłop uważał za nieprzyzwoite w najwyższym stopniu.

— Głupiś, Florek. Do niej chodzą wszyscy. Nawet sam sołtys był u niej dziś nad ranem, jak wracał z karczmy. Widziałeś, jak nam się przyjrzał ze złością, kiedy wszedł. Ma bujok pieniądze z urzędowania i od głupich ludzi, to sobie może pozwolić. Nie ma to jak takiemu.

Sołtys udał, że nie słyszy rozmowy.

— Hej, karczmarz. Dać nam tu po jednej czystej, kroplami zaprawianej i coś do przekąski. Po piwie też — krzyknął głośno, żeby zagłuszyć gwar rozmów w sieni.

Karczmarz skoczył co tchu. Nakrył przed „panem" sołtysem stół czystym obrusem i podskoczył za bufet, wyjmując ze szafki żądaną wódkę. Podszedł do niego Maciej i powiedział półgłosem, tak, żeby i sołtys jednak słyszał. Co się będzie fundować, to ja płacę na końcu wszystko. Zapisujcie sobie.

W sieni rozległy się całowania.

— Ale z ciebie kochany kolega — mówił Florek do Wawrzka — już idę, idę.

— Co tak zwłóczycie, mamusine synki — odezwał się głos Julki. — Mnie zimno na mrozie. A może który z was ma jeszcze mleko pod nosem i nie chce iść? To nie musi.

— Co byśmy tam nie szli. Idziemy, Julciu — zaśmiał się cynicznie Wawrzek.

Skrzypnęły drzwi i wyszli. Jeszcze zza okien dolatywał krzykliwy głos Julki:

— Widzicie, jaki Floruś. Już mu się na czułości zbiera. A taki świętoszek, powiedziałbyś.

Za chwilę odezwał się z oddali ostry, krzykliwy głos Julki. Śpiewała, przeciągając nadmiernie zgłoski:

„Sama ligom pod kolibom, pójdze ku mnie, gęby ci dom.

Gęby ci dom, gęby ci dom; jeszcze ci się na co przydom".

Chłopcy podchwycili jej pieśń i darli się w niebogłosy od nadmiaru dzisiejszych wrażeń.

Maciejowi wydało się to wszystko naraz ogromnie wstrętne. Miał ochotę wstać i odejść. Przypomniał mu się Franek.

— Ten mi przynajmniej nie pił — pomyślał. — A jak chodził do dziewcząt, to nie do takich i z miłości.

—No, co kumie, będziecie stawiać chałupę? — zaczął sołtys. — Murowanicę?

To przywołało Macieja do rzeczywistości. Przełknął ślinę, a z nią razem obrzydzenie. Wnet do towarzystwa przyłączyli się inni klienci sołtysa, chcieli i oni załatwić różne potrzeby, a wiedzieli gdzie iść. Nie musiał się sołtys upominać, jak z Maciejem. Zrobił się gwar. Maciej umiał tak manewrować, żeby wypić tylko kilka kieliszków. Około północy zapłacił, reszta pieniędzy przewędrowała do kieszeni „pana" urzędnika. Wiedział jednak, że postawi budynek, tak, jak sobie uplanował.

— Będziesz miał, Franuś i ty kapliczkę — powtarzał. — Gdzieżeś tam teraz jest, mój chłopcze kochany.

Nie wytrzymał żalu za synem, bo noc ciemna zakrywała jego twarz. Widziały ją tylko mrugające gwiazdy.

52

Od Trzech Króli do Gromnicznej ciągnął się okres, w którym kolędowanie ze wszystkimi swoimi zwyczajami i praktykami zaczynało powoli opadać. Minął już nastrój świąteczny, chłop zaczął

Nowootwarta firma
RADIO-FALA
KATOWICE, ul. Kościuszki 1 a (naprzeciwko kina „Rialto")
poleca: 3699
LAMPY (wszystkie typy)
ODBIORNIKI (duży wybór)
5% Zniżki dla członk. Zw. Zawodowych 5%

Strzykawki lekarskie
Naprawia szybko i solidnie. **Wytwórnia Przyrządów Laboratoryjnych Spółdzielni „Ognisko", Gliwice,** ul. Górnych Wałów nr 27, ofic. Telefon nr 20-10. 3859

Spółdzielnia kuśnierska „Futro"
została **przeniesiona we Wrocławiu z ul. Stalina 48 i 36 na ul. Świdnicką 43**
3896

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH
Okr. Śląskiego, Bytom, Wyczółkowskiego 4
ogłasza
PRZETARG
na dostawę silnika prądu zmiennego 220/380 Volt, pierścieniowego, okapturzonego o mocy 35 KM i 1440 obr. min.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Sekretariacie Dyrekcji L. P. do dnia 25. 9. 1947 r. do godz. 12.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu. 3886

Technik względnie mistrz
energiczny, jako kierownik warsztatu i kotłowni potrzebny. Pożądana znajomość turbin, pomp i motorów elektrycznych oraz centralnego ogrzewania.
Podania wraz z życiorysem i ewentualnymi referencjami kierować: **Dyrekcja Zakładów Wodociągowo-Kanalizacyjnych, Wrocław, Rynek 9.** (PAP) 3869

PAŃSTWOWA FABRYKA PRZEMYSŁU JEDWABNICZO - GALANTERYJNEGO NR 13 W KAM. GÓRZE
ogłasza
PRZETARG
na budowę ogrodzenia murowanego dookoła obiektu fabrycznego, murowanej portierni oraz żel-betonowego magazynu materiałów łatwopalnych.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 25 września rb. godz. 12, po czym nastąpi ich rozpatrzenie. Informacji udzieli Wydział Techniczny Fabryki, przy ul. Jedwabnej nr 8.
Dyrekcja Fabryki zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, zmniejszenia ilości robót, podziału ich pomiędzy firmy i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez uznania pretensji firm do odszkodowania. 3867
Państwowa Fabryka Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego nr 13 w Kamiennej Górze.

ZAKŁADY MIEJSKIE W BIELAWIE
PLAC WOLNOŚCI NR 1
ogłaszają
przetarg nieograniczony
na uporządkowanie i odtworzenie planów technicznych dotyczących zakładów wodociągowo-kanalizacyjnych na terenie miasta Bielawy na Dolnym Śląsku.
Bliższych informacji odnośnie warunków technicznych wykonania prac otrzymać można w Miejskich Zakładach Wodociągowo - Kanalizacyjnych w Bielawie, przy ul. Żymierskiego 48, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 10—13.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie planów wodociągów i kanalizacji" należy składać w Zakładach Miejskich w Bielawie, Plac Wolności nr 1, do dnia 23. 9. 1947 r. do godz. 10, o której to godz. nastąpi otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 1 proc. oferowanej sumy. Zakłady Miejskie zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania.
Kierownik Techniczny Zakładów Miejskich.
3894

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P.
w Sosnowcu, ul. 3 Maja 22
ogłasza
przetarg nieograniczony
na wykonanie rozbudowy bocznicy normalnotorowej cementowni „Saturn" w Wojkowicach Komornych.
Podkładki kosztorysowe oraz wszelkie informacje otrzymać można w Zjednoczeniu Fabryk Cementu, Sosnowiec ul. 3 Maja 22, pokój nr 27a, II piętro (Dział Kolejowy) codziennie w godzinach urzędowych. Oferty w zalakowanych kopertach składać należy pod tym samym adresem do dnia 26 września 1947 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 września 1947 r. o godzinie 12.
Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 2 proc. od sumy oferowanej. Zastrzega się wolny wybór oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. (PAP) 3872

»CANADA«
HURTOWNIA GALANTERII PERFUMERII, TOWARÓW KRÓTKICH JÓZEFA CERUPY
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 37 II ptr., tel. 576-86.
poleca
po cenach fabrycznych: towary z **DZIAŁU KOSMETYKI** wszystkich poważnych firm (Przedstawicielstwo F-my „Carina") z **DZIAŁU GALANTERII** bielizna damska w wielkim wyborze, towary krótkie, trykotaże. (Przedstawicielstwo grzebieni „Herkules"). Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. 3883

DYR. OKR. KOLEI PAŃSTWOWYCH W KATOWICACH
ogłasza
przetarg nieograniczony
na wykonanie robót budowy studni rurkowej na stacji Katowice - Ochojec.
Termin przetargu 29. 9. 1947 r.
Kosztorysy ślepe i wszelkie informacje dotyczące warunków przetargowych i wykonywania robót można otrzymać w pokoju nr 352 w gmachu Dyrekcji, ulica Dworcowa nr 1. (PAP) 3898

Hurtowa sprzedaż manufaktury i galanterii
po cenach komercyjnych
kupcom detalistom
GLIWICE — ZWYCIĘSTWA 19 :: TEL. 44-08
GLIWICKI DOM TOWAROWY Sp. z o. o.
3884)

Lampy nadeszły!
Duży wybór **odbiorników — części radiowe** (elektrolity)
„RADIOFON", Katowice, 3 Maja 23, tel. 321-11. 3701

Poszukuje się kwalifikowaną pielęgniarkę
na kierowniczkę żłób. ka fabrycznego. Mieszkanie zapewnione. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw prosimy kierować pod adresem: **Krapnickie Zakłady Papiernicze — Fabryka w Kaletach pow. Lubliniec.** (PAP) 3834

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty Sidor Eugenia, Prudnik, Królowej Jadwigi 29. 5568d

UNIEWAŻNIAM zgubione wszystkie dowody osobiste oraz karty żywnościowe. Gościak Stefania, Prudnik, Kolejowa 32. 5569d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydany przez Starostwo Prudnik. Cygan Jadwiga, Prudnik, Królowej Jadwigi 25. 5570d

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Związku zaw. nr 408, Musiał Irena, Prudnik, Grunwaldzka 84. 5571d

UNIEWAŻNIAM skradzione wszystkie dowody osobiste. Nędza Mieczysław, Prudnik, Chrobrego 46. 5567d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Wierzbinka Władysław, Makowice, pow. Grodków. 5563d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości konia nr 699, rocznik 1929. Wojciech Kopacz, Skoroszyce, pow. Grodków. 5562d

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, kartę ewakuac., kartę majątk., 4 legitym. na medale na nazwisko Gruszkiewicz Józef, Szklary, pow. Grodków. 5561d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie rejestracji R. K. U. Wieluń na nazwisko Markiewicz Stefan. 5554d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Alfons Wincenty Dwucet, Wejherów, pow. Morski. 5539d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie rejestracji R. K. U. Nysa na nazwisko Pielak Edward. 5540d

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie tymcz. obywat. Polskiego. Alfred Kolarczyk ur. 27. 4. 1922, Pszczyna, Kempa 3. 4581g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną wydaną w Horodonce na nazwisko Waleria Kondracka. Pyskowice, Kalwaryjska 1? 4576g

UNIEWAŻNIAM skradziony indeks z roku wstępnego i legitymację. Urbaniec Julian, Bytom. 4567g

UNIEWAŻNIAM skradzione wszelk. dokumenty na nazwisko Pyka Antoni, Katowice-Ligota ul. Śląska 7. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. 4566g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na trasie Lubań — Jelenia Góra, na nazwisko **Kasperska** Anastazja, zamieszk. w **Bytomiu,** ul. Jarona nr 6, a to: zameldowanie, kartę ewakuacyjną, kartę majątkową. Ostrzega się przed nadużyciem. 4563g

UNIEWAŻNIAM zgubione dowód osobisty, zaświadczenie pielęgniarstwa oraz odcinek zameld. na nazwisko **Kalota** Janina Zofia, Bytom, Korfantego 1. 4562g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpozn. wydaną przez Starostwo w Częstochowie, na nazwisko Głuska Halina. Unieważnia się również inne dowody, znajdujące się w skradzionym portfelu. 4550g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego Nr. 3363. Bogumił Filor, Kluczbork, pl. ks. Gdacjusza 2. 5597d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną, kartę majątkową, odcinek zameldowania na nazwisko Czarnecka Pawlina, Golińsk, Kolonia 1. 5595d

UNIEWAŻNIAM skradzione w dniu 5. IX. 47 r. wszystkie dokumenty na nazwisko Wawrzyniuk Czesław, zam. w Wałbrzychu, ul. Szopena 11. Posiadacz proszony jest o zwrot za dobrym wynagrodzeniem. 5594d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Żywiec, Rozygnał Franciszek, Biała, Rynek 6. 5601d

Wolne posady

BUCHALTER i sekretarka rutynowana potrzebni zaraz. Zgłoszenia Powiatowa Spółdz. Roln.-Handl. Nysa Drzymały 1. 5541d

GOSPODYNI do dwóch osób i dwojga dzieci potrzebna. Warunki bardzo dobre Gliwice, Zwycięstwa 22. Kamiński. 4525g

ELEKTROMONTERA samodzielnego do dźwigów, na dobrych warunkach, poszukujemy. Oferty do Czytelnika Katowice. pod „4309". 4512g

CHŁOPAK młody 16—20 lat do robót w drogerii potrzebny. Katowice, ul. Francuska 15. 4511g

KIEROWNICZKĘ sklepu rzeźniczo - wędliniarskiego kwalifikowaną oraz 5 ekspedientek z dobrymi referencjami przyjmie się zaraz. Warszawskie Zakłady Mięsne, Chorzów, ul. Wolności 40. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. 4503g

DWIE DZIEWCZYNY powyżej 18 lat do prac precyzyjnej obróbki szkła przyjmiemy. Zgłoszenia „Soxhlet", Katowice, Podgórna nr 1. 4501g

STOLARZY wykwalifikow. przyjmiemy zaraz. Stolarskie Zakłady Spółdzielni Pracy, Katowice, Krakowska 12-14. 4494g

ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do robót placowych przyjmie [illegible] Magazyn w Ligocie, ul. Ksiżęca 13. (PAP) 5564d

MASZYNISTĘ do motoru Deutz 80 KM. zatrudnimy Młyn „Społem" w Świdnicy. 5559d

WAGARZA do produkcji wag stołowych, dziesiętnych poszukuję na procent. Zgłoszenia: Tel. 23-250 od 14—15. 4358g

POSZUKUJE się specjalistę sortowaniu złomu metali kolorowych. Zgłoszenia: Centrala Złomu, Zbiornica Nr 3, Szczecin, ul. Kaszubska 17. 5495d

PRZYJMIEMY palaczy do cięcia złomu żelaznego. Zgłoszenia: Centrala Złomu, Zbiornica Nr 3, Szczecin, ul. Kaszubska 17. 5494d

POMOCNICA domowa z gotowaniem, potrzebna. Katowice, Sokolska 3, m. 9. 4583g

TECHNIKÓW-mechaników, zatrudni zaraz Biuro Instalacji Kopalnianych „PIK", w Sosnowcu, ul. Roli-Zymierskiego 46. (PAP). 5488d

DOŚWIADCZONY buchalter, przemysłowy bilansista poszukiwany. Oferty z odpisami świadectw i życiorysem do „Czytelnika", Katowice, 3 Maja 12, pod nr „4354". 4572g

TAPICERA wykwalifikowanego obeznanego z robotami samochodowymi przyjmę. Zabrze, Roosevelta 5 4570g

Posad poszukują

3 INSPEKTORZY finansowo gospod. z wykształceniem handlowym i dłuższą praktyką ze znajomością buchalterii przemysłowej i handlowej zmienią pracę. Of. poważnych przedsiębiorstw z podaniem warunków płacy prosimy kierować do Czytelnika Chorzów pod „3 inspektorzy". 4522g

UCZEŃ liceum, poprowadzi bibliotekę, czytelnię robotniczą lub przyjmie pracę w godzinach popołudniowych. Oferty Czytelnik Katowice pod „4312". 4515g

KELNER fachowiec z kilkuletnią praktyką dobry pracownik, żona bufetowa, poszukuje posady, lub przyjmie bufet na rachunek. Of. Chorzów - Batory, Armii Czerwonej 30. 4514g

NAUCZYCIELKA gimnazjalna szuka posady w Katowicach. Zgłosz. do Czytelnika Katowice pod „4304" 4506g

ŚLĄZACZKA biegła maszynistka, 10 lat pracy biurowej poszukuje posady najchętniej w przemyśle poza Katowicami. Mieszkanie pożądane. Oferty Czytelnik Katowice pod „4302". 4505g

HANDLOWIEC z branży kolonialno - spożywczej z 20-letnią praktyką poszukuje zajęcia jako kier. sklepu lub magazynier. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować Czytelnik Katowice, pod „Handlowiec". 4500g

PRZEDSTAWICIEL - PODRÓŻUJĄCY siła przedwojenna z branży kolonialno-spożywczej dobrze zaprowadzony u kupców na terenie Katowic, Chorzowa i okolicy, poszukuje odpowiednie przedstawicielstwo. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do Czytelnika Katowice pod „Przedstawiciel". 4499g

CUKIERNIK z długoletnią praktyką, wszechstronny, samodzielny pracownik żonaty, poszukuje odpowiedniej posady na Doln. Śląsku. Oferty Dzien. Zachod. Katowice pod „4243". 4496g

ZBOŻOWIEC - księgowy-bilansista szuka posady. Of. „PAP" Poznań, Mielżyńskiego 8 dla „Zbożowca". 5552d

JAKO kierowniczka kuchni restaur. — bufetu, ewentl. gospodyni domu, lat 49, bezwzględnie uczciwa, szuka zajęcia zaraz. Oferty do „Dziennika Zachodniego" pod „Kulturalna" lub tel. 360-03. 4568g

NADMŁYNARZ repatriant, starszy samotny z ukończonym kursem młynarskim dobra fachowa siła, spokojny poszukuje posady kierownika. Zgłoszenia Kostyło J. Kłodzko, Czerwonej Armii 39. 5549d

BUCHALTER - bilansista, handlowiec, kilkunastoletn. praktyka, zmieni pracę. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Fachowiec" 4317g

Kupna

DOM z parcelą budowlaną w Siemianowicach kupimy. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Katowice pod nr „4315". 4521g

DESKI 30 mm staroużyteczne do deskowań w długościach od 3 m w ilości 30 m³ kupimy. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „4310". 4513g

PERSKI MOSTEK lub kilim, ładny kupię. Katowice, Mariacka 24/6. 4508g

CZĘŚCI metalowe do strzykawek lekarskich kupujemy. „Soxhlet", Katowice. Podgórna 1. 4502g

SILNIK elektryczny, lub spalinowy 8—10 KM, agregat do spawania elektrycznego, aparat do spawania acetylenem kupimy. Spółka Inżynierska, Katowice, Topolowa 21, tel. 364-44. 4383g

BMW. 350 kompletny kardan z kołem kupię spiesznie. Wrocław, Traugutta 100 Elektryk. 5553d

MOTORY elektryczne, jedno i trzy fazowe 220-380 V 0,5 KM, obroty 700—1460, kupimy. „Rozwój", Częstochowa, Warszawska 112. 5546d

TOKARKĘ „Norton" 1,5—2 mtr. oraz silniki elektryczne, kupię. Montana, Bytom Stalina 8, tel. 38-30. 5544d

PRASĘ
do wytłaczaniu oleju kupię. — Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR", Poznań, Ratajczaka nr 7 pod: „9.392". 3829

KORKI do szampana i inne, azbest, butelki, węże gumowe, pompę do wina, płuczkarkę kupimy. Wytwórnia win Mgr Adamczyk Bytom, Smolenia 12, tel. 26-80. 5525d

DYWANY perskie krajowe, naprawa, czyszczenie, kupno, sprzedaż. Hussein Kerim. Katowice, Moniuszki 12, tel. 300-54. 5518d

„KLEJ stolarski w tabliczkach lub perełkach zakupuje „Rekord", Katowice, Słowackiego 28". 5523d

RADIOAPARAT, lampy, części radiowe sprzedasz najkorzystniej: Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 5237d

MIKROSKOPY nawet niekompletne kupujemy. Warsztat optyczny, Łódź, Nowomiejska 3. 5361d

WŁOS KOŃSKI, szczecinę, kupuje wytwórnia szczotek Wiśniewski, Warszawa, Wolska 54. 5331d

TEODOLITY — Niwelatory — Optykę — Mikroskopy — nawet niekompletne. Sprzęt laboratoryjny — Płacimy najwyższe ceny. Marian Pujdak, Marszałkowska 118. Telefon 3-64-27. Warszawa 5295d

PASY każdego rodzaju kupię. Bytom, Moniuszki 15, m. 5, tel. 49-93. 3698g

FOTOAPARATY małoobrazkowe — powiększalniki — projektory i inne zakupuje/sprzedaje Jan Pujdak i Ska — Łód, Piotrkowska 83. 5364d

ZAKUPIMY spawarki elektryczne i autogeniczne, winady i wciągniki ręczne i DEMAG, wiertarki i szlifierki pneumatyczne i elektryczne z wałami giętkimi oraz turbinki do czyszczenia rur, nożyce i przebijarki ręczne, warsztatowe narzędzia pomiarowe. Zjednoczenie Biur Projektowo-Montażowych, Katowice, Zamkowa 9. (PAP) 5489d

DOM jednorodzinny z ogrodem i sklepem kupię. Oferty Czytelnik Chorzów pod „Dom". 4543g

Sprzedaże

KREDENS, dwa obrazy, stoliki na kwiaty wysokie. sprzedam. Gliwice, Dolnych Wałów 29, Lehman Łucja. 4523g

MASZYNĘ krawiecką nową sprzedam. Sosnowiec, Daleka 15, m, 7. 4517g

PSY okazy pokojowe, obronne, podwórzowe przystępnie sprzeda Hodowla, Kraków, Wadowicka 41, tel. 587-91. 5572d

WÓZKI dziecięce i rowerki poleca nowootwarta wytwórnia. Klimczak i Ska, Częstochowa, Mostowa 11. 5573d

PIŁĘ taśmową, wiertarkę marki Kirchner, sprzedam. Bykowina, ul. 11 Listopada 9, m. 18. 4497g

OPONY 650×17, 500×16, 450×16 sprzedam. Bytom, Grottgera 21, m. 2. 4485g

BZH. Katowice, Matejki 8 tel. 328-02 poleca po cenach ściśle fabrycznych wyroby kosmet. Wytwórni **„DANA"** wody kwiatowe **„Iva"**, pastę do obuwia „Tecz[illegible] zak", przybory kuchenne Wrocławskiej Wytwórni inż Olszewskiego oraz okazyjnie elektrosilnik 7,5 kw. do sprzedania. 5565d

HURTOWNIA Perfumerii i Galanterii A. Nowak, Warszawa - Praga, Targowa 23, Prowincja zaliczenie. 5560d

OGRÓD, plac budowlany w większym mieście na prowincji Wlkp. w centralnym punkcie, sprzedam. Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „9497". 5556d

SPRZEDAM połowę rozlewni piwa, wytwórni wód gazowych. „Szampanka". Częstochowa, Aleja 79, Odulińska. 5545d

WIECZNE PIÓRA duży wybór, niskie ceny we firmie Z. Malarz, Kraków, Krakowska 29, Hurt — detal. 5543d

SIATKA ogrodzeniowa z drutu ocynkowanego ϕ 3,5 mm do sprzedania. Wiadomość tel. 315-58. 5512d

FABRYKA CUKIERKÓW I CZEKOLADY „Delicja", Łódź, Żeromskiego 31, poleca: cukierki, karmelki, i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. 5362d

SZKŁO wodne, klej roślinny, krochmal pszenny sprzedaje M. Reiner, Sosnowiec, Prez. Bieruta 11, tel. 615-38 3900g

NAJTANIEJ umeblujesz mieszkanie w Bazarze Meblowym, Katowice, Mielęckiego 4. Komplety, sztuki pojedyncze. 5519d

OLEJE JADALNE I TECHNICZNE: rzepakowy, sojowy, gorczyczny. **MAKUCHY:** rzepakowy, lniany, sojowy, gorczyczny. **POKOST LNIANY, poleca** Przetwórnia Nasion Oleistych „ARS" w Zabrzu, ul. Wolności 144, telef. 27-51. 4255g

UDZIAŁY w poważnym dobrze prosperującym przedsiębiorstwie handlowym w Bielsku, sprzedam. Oferty: „Czytelnik" Bielsko pod „Milion". 5474d

OKAZJA! Sprzedam zagraniczny sposób fabrykacji bez maszyn (w domu) pokupnych artykułów wielokrotnie odznaczonych złotemi medalami. Pierwszorzędna egzystencja. Znajomości fachowe nie potrzebne. Surowce i zbyt zapewniony. Zgłoszenia Czytelnik Bielsko, pod „15.000" 5478d

POLECAMY SPODY DREWNIANE damskie, męskie luksusowe i robocze, pracownia wyrobów drzewnych Gliwice, ul. Dolnych Wałów nr 6 w podwórzu Wielki wybór na składzie. 4456g

WŁOSIANKĘ hurtowo sprzedaje Wytwórnia Włosianki Filipczak Włochy k/Warszawy, Bratnia 8. 5150d

SEGREGATORY w najwyższym gatunku, skoroszyty do zawieszania, teczki do podpisu i inne artykuły papiernicze własnej produkcji poleca: „Rekord", Katowice, Słowackiego 28, tel. 315-58. 5360d

ZNICZE na groby (palące się przez półtorej godziny) dostarcza Wytwórnia Artykułów Chemiczno-Gospodarczych „MERKURY" Kraków, Stradom 10, telefon 566-15. 5345d

MŁYŃSKIE maszyny przybory wszelkiego rodzaju do starcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 5128d

OBRAZÓW kilka sprzedam razem. Oferty Czytelnik Sosnowiec pod „Zet". 4516g

Lekarskie

SPECJALISTA chorób uszu nosa i gardła. Dr. L. Fastman powrócił. Wałbrzych, ul. Konopnickiej 6. 5542d

LEKARZ-DENTYSTA GACZYŃSKA powróciła Gliwice, Zwycięstwa 49. 4537g

Pokoje

UWAGA OPOLE! Poszukuję pokoju umeblowanego do wynajęcia. Łask. zgłoszenia Wrzos Opole, Krakowska 30. 4475g

GLIWICE pokój pełnokomfortowy z łazienką w willi dla dojeżdżającego inżyniera poszukiwany. Of. Czytelnik Katowice pod „4305" 4504g

POKOJU umeblowanego poszukuję możliwie w centrum Katowic. Oferty Czytelnik Katowice pod „Genia". 4493g

WYŻSZY urzędnik przemysłu węglowego poszukuje pokoju przy rodzinie w Katowicach. Oferty Czytelnik Katowice „43454". 4564g

POKÓJ umeblowany wynajmę samotnemu Panu w Zabrzu. Oferty „Czytelnik" Zabrze pod „Pokój". 4559g

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego — Katowice — dobre warunki płacy ewentl oddam część opału. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „4334". 4542g

POSZUKUJĘ pokoju skromnego z oddzielnem wejściem w Chorzowie lub okolicy Czynsz za rok z góry. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „4332". 4540g

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego w Katowicach. Płacę dobrze. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „4318". 4528g

POKÓJ umeblowany lub 2 z wygodami w Sosnowcu poszukiwany. Tel. 630-28. 4565g

Lokale handlowe

DZIERŻAWY gospodarstwa poszukuję pilnie. Oferty Czytelnik Sosnowiec dla „Zet". 4519g

LOKAL fabryczny, parter powierzchni 100—200 mtr. kw. w Katowicach lub przedmieście natychmiast poszukiwany. Oferty „Czytelnik" Bytom pod nr. 4163. 4306g

SKLEP (3 x 5) śródmieście Katowic odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Informacje: tel. 23-250 od 14 do 16. 4357g

BIURO 2 pokojowe, Chorzów Rynek, do wynajęcia Oferty: „Czytelnik" Katowice pod „4298". 4578g

Zguby

Dnia 13 . 9. 47 skradziono w sklepie, Stefan Kozmowski, portfel wraz z dowodami i pieniądzmi. Pieniądze zatrzymać. Portfel wraz z dowodami proszę przesłać na adres: Głuska Halina, Katowice, Zamkowa nr 76, m. 4. 4551g

Nauka i sztuka

PRZYGOTOWUJĘ do matury, udziel. pomocy szkolnej. Zgłoszenia do Dzien. Zach. Katowice pod „4304". 4507g

ROCZNA WZOROWA SZKOŁA Kosmetyki, Masażu Dr Ireny Rudowskiej, Łódź, Piotrkowska 175/5, tel. 109-01, przyjmuje zapisy godz. 14—18. (PAP) 4775d

KSIĘGOWOŚCI — bilansoznawstwa, nowoczesnych systemów, kurs 30 godzin metodą ćwiczebną, indywidualną, uczy profesor zarazem buchalter wielobranżowiec, 25 lat doświadczeń. Przygotowywanie na stanowiska samodzielne i kierownicze. Katowice, Wita Stwosza 3/1, inform. ustne: środy, piątki, soboty, godz. 14—14,30 i 18—18,30. 3775g

KURSY (zatwierdzone) **MASZYNOPISMA, STENOGRAFII.** Przygotowanie do biur pod kierownictwem dyplom. naucz. Wpisy: Katowice, Wita Stwosza 6. 4479g

ANGIELSKIEGO, francuskiego najszybciej wyuczam. Dyplomowany, telefon 347-94. 4492g

KSIĘGOWOŚCI z przebitkową, jednolity plan kont wyucza do całkowitej pewności bilansowej Katowice, Krakowska 8/2. 3991g

Poszukiwania

BABICZ Bronisławę, Bicza Karola ostatnio zamieszkałych w Brodach, poszukuje Błaszczak Michał. Wiadomość kierować: DOKP Wrocław. 5582d

BLIŻSZE szczegóły pobytu Antoniego Szpaka lub kogoś z jego rodziny, żony Anny, synów Władysława, Leona, córek Wandy. Weroniki zamieszkałych ostatnio Kopyczyniec, ul. Krasińskiego 16 powiat Tarnopol, prosi Rucki Józef, Bielsko, Sobieskiego 25. 5605d

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe obywat. polsk. nr 2579. Powała Łucja. 4527g

UNIEWAŻNIAM zgubioną zniżkę kolejową 61603. Górecki Franciszek, Mysłowice, Plac Wolności 6. 4520g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: metrykę urodzenia, odcinek zameldowania i inne zaświadczenia na nazwisko Teofil Gumułczyński oraz kartę rejestracyjną na nazwisko Maria Gumułczyńska, Modrzejów, Dąbrowska 1. 4493g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną, dwie metryki urodzenia oraz dowód osobisty. Rzeszowska Karolina, Łąki, gm. Moszczanka, pow. Prudnik. 5566d

SPORT

Katowice — Sztokholm 3:2

w tenisie

Katowice. W drugim dniu meczu tenisowego Katowice — Sztokholm nastąpiły pewne zmiany w programie rozgrywek. Zorganizowano mianowicie zamiast przewidzianych trzech gier pojedynczych, dwie — jedną panów, a drugą pań, oraz dla powetowania poniedziałkowego zawodu z niedokończonym deblem — grę podwójną panów.

Pierwsze spotkanie Niestrój — Blomquist zakończyło się zasłużoną przegraną Niestroja. Blomquist, który przy wczorajszym starciu z Kończakiem wypadł więcej niż blado, za to zabłysnął w deblu, we wtorkowym singlu grał o klasę lepiej. Niestrój nie mógł mu podołać i chociaż w pierwszym secie wygrał przy stanie 3:0 dla przeciwnika pod rząd 3 gemy, a potem jeszcze zdobył z wysiłkiem czwartego, przegrał seta 6:4. Polak przede wszystkim miał bardzo słaby serwis (z reguły pierwsza piłka mu się nie udawała, a druga była w postaci bardzo dla przeciwnika wygodnego balonika), a powtóre podsuwał Blomquistowi, którego próbował lobować, takie idealne piłki do smashów, że ten używał sobie na nich niemal w legendarny Tildenowski sposób.

Drugi set był bardziej wyrównany i wreszcie Niestrojowi udało się z trudem zdobyć dla siebie zwycięstwo w stosunku 9:7. Mógł on jednak tego seta wygrać naprzód 6:3, potem 7:5, a wreszcie 8:6, gdyby nie okoliczność, że stale z dziwną dezynwolturą pozwalał Blomquistowi na zdobywanie wyrównującego gema. Trzeci natomiast set był już tylko czystą formalnością dla Blomquista, który po przełamaniu początkowego oporu u Niestroja w pierwszych trzech gemach, zakończył rozgrywkę w ładnym stylu, zdobywając przy stanie 2:1 pod rząd 4 gry.

Drugie spotkanie Jędrzejowska — Lillaba Hals było pięknym triumfem Polki nad Szwedką. Ta ostatnia wypadła na tle Jędrzejowskiej bardzo mizernie i bez wielkiej walki oraz oporu pozwoliła sobie zabrać dwa razy po 6 gemów, nie zdobywszy dla siebie nawet honorowego punktu. Inna rzecz, że p. Hals w porównaniu z dniem poprzednim, gdy była godną przeciwniczką Jędrzejowskiej w mikście, tak nieumiejętnie ruszała się po korcie, i tak była bezradna wobec „bomb" swej przeciwniczki, że aż budziła wśród widzów współczucie.

Trzecią i ostatnią grą całego meczu był debel panów w składzie Kończak - Niestrój contra Blomquist-Löndstrem. Tutaj Polacy zdobyli się na bardzo efektowną oraz, co najważniejsze, efektywną grę, i pokonali Szwedów w przekonywujący sposób: 6:3 i 6:1. Niestrój zwałszcza, jakby się odrodził. Serwis wybitnie mu się poprawił, przy siatce grał z prawdziwym talentem, a szereg jego bardzo udanych smashów był żywo oklaskiwany przez widownię. Kończak wypadł tutaj trochę słabiej, ale ogólnie biorąc, był raczej zadowalający. Natomiast u Szwedów Blomquist znacznie spadł w formie, psuł znowu wiele stosunkowo łatwych piłek, a dwukrotnie z rozpaczy, na skutek wpakowania piłki w siatkę, wyrzucił rakietę w górę, co było widowiskiem rzeczywiście rzadko spotykanym na kortach tenisowych, tym bardziej, że urządzał je przecież tzw. zimnokrwisty nordyk. Zrewanżował mu się w pewnym sensie, aczkolwiek wbrew swej woli, Kończak, któremu w pewnym momencie rakieta poleciała wraz z piłką w stronę przeciwników.

Löndstrem był lepszy od Blomquista, ale oczywiście, sam nie mógł sobie dać rady z dwoma przeciwnikami.

W rezultacie dwudniowy mecz ze Sztokholmem wygrały Katowice w stosunku 3:2.

Publiczności było dużo, wspaniała pogoda dopisała, tak że całą imprezę można uważać za bardzo udaną. (bs)

Śląscy kolarze w «Tour de Pologne»

Wizyty delegatów Komitetu Organizacyjnego na Śląsku

Katowice. Wysłana z ramienia Komitetu Organizacyjnego Wyścigu dookoła Polski delegacja w osobach dyr. Matuli i red. Fabrycego została przyjęta przez wicewojewodę płk. Ziętka. Delegacja przedstawiła doniosłość imprezy kolarskiej organizowanej przez Spółdz. Wydawn. „Czytelnik" przy współudziale Polskiego Związku Kolarskiego. Wicewojewoda płk. Ziętek zapowiedział, iż wojewoda śląsko-dąbrowski, gen. dyw. Zawadzki przyjmie protektorat na wyścigiem na odcinku biegnącym przez obszar województwa, a równocześnie zadeklarował nagrodę dla jednego z zawodników.

Delegaci komitetu organizacyjnego zostali również przyjęci przez przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej, posła Tkocza i prezydenta miasta Katowic A. Willnera, którzy ustosunkowali się bardzo życzliwie do imprezy. Weszli oni do komitetu honorowego i zapowiedzieli ufundowanie nagród.

* * *

KATOWICE. Za dwa dni kończy się już termin zgłoszeń zawodników do jednej z największych imprez sportowych, którą będzie zainicjowany przez Spółdz. Wydawniczą „Czytelnik" wyścig kolarski dokoła Polski — „Tour de Pologne".

Jedna z najbardziej usportowionych dzielnic kraju województwo śląsko-dąbrowskie nie pozostaje w tyle za innymi okręgami Polski i również weźmie udział w interesującym tym wyścigu. Sekcja kolarska przy KS Ruch w Chorzowie postanowiła zgłosić do wyścigu sześciu zawodników, którzy w myśl regulaminu będą tworzyli trzy ekipy po dwóch kolarzy.

Pierwszą ekipę tworzyć będą Wyglenda i Nowoczek, drugą ekipę Paprocki i Pera oraz trzecią — Glinka i Jelito.

Start ekipy Ruchu w „Tour de Pologne" jest zasługą niestrudzonego działacza kolarskiego Śląska st. asesora Nowiaszka, który od szeregu lat popularyzuje sport kolarski na Śląsku.

Bliższe szczegóły, dotyczące udziału zawodników śląskich w „Tour de Pologne" przynosić będziemy w następnych numerach naszego pisma, począwszy od dnia jutrzejszego.

*

Warszawa. Do Polskiego Związku Kolarskiego, organizującego wraz z prasą „Czytelnika" największy tegoroczny wyścig kolarski na trasie Kraków — Warszawa, będący wstępem do „Tour de Pologne", wpływają już pierwsze zgłoszenia. Najwcześniej wpłynęła lista ze zgłoszeniami od klubu warszawskiego „Sarmata", zeszłorocznego drużynowego mistrza Polski na szosie, a tegorocznego zdobywcy drugiego miejsca w tym wyścigu. W barwach „Sarmaty" mają startować jak wynika ze zgłoszeń: Bolesław Napierała, Zygmunt Wiśniewski i Kazimierz Bański. Trójka ta stanowić będzie zespół, zgłoszony w myśl regulaminu do konkurencji drużynowej. Indywidualnie pojedzie Piegat, — nie jest wykluczony start Olszewskiego.

Start dwukrotnego zwycięzcy „Tour de Pologne" (1937, 1939) i wielokrotnego mistrza Polski (w tym roku zdobył dwa tytuły) — Napierały jest pewny. Gorzej przedstawia się sprawa z zeszłorocznym mistrzem Polski, Wiśniewskim, który znajduje się w stanie rekonwalescencji po wypadku na torze kolarskim w Kaliszu. Wiśniewski ma nadzieję, że już w tym tygodniu będzie miał zdjęte opatrunki i do wyścigu Kraków — Warszawa stanie nawet po kilku treningach. Zapał Wiśniewskiego jest usprawiedliwiony. Zdobył on mistrzostwo szosowe Polski w roku 1947 i przed wojną dwukrotnie wygrał „Wyścig do Morza", ale nie miał szczęścia w „Tour de Pologne". Pragnie on przypomnieć, że jest kolarzem etapowym wysokiej klasy. Trzeci z drużyny „Sarmaty", Bański jest również dobrze znanym kolarzem. W „Tour de Pologne" uczestniczył już w roku 1933. W czasie swej kariery kolarskiej nie odnosił sukcesów, ale w czołówce zawsze się plasował.

Z drużyną „Sarmaty" nie łatwą przeprawę będą mieli kolarze innych klubów. Najgroźniejsza rywalka ze stolicy — „Elektryczność" — tegoroczny mistrz Polski z Kapiakiem, Siemińskim, Michem i Włodarczykiem — jeszcze się nie zgłosiła. Na drugim miejscu figurują zawodnicy Milicyjnego Klubu Sportowego (Kudert, Bober, Bukowski).

P.Z.K. spodziewa się w tych dniach napływu zgłoszeń z prowincji, gdzie znajduje się wielu uzdolnionych kolarzy. Ł.K.S. z Gryszkiewiczem i Czyżem, D.K.S. z Pietraszewskim rywalem Napierały. Legia i Garbarnia Kraków oraz inne kluby powinny zgłosić się już wkrótce, bo ostateczny termin zgłoszeń naznaczono na dzień 18 września zarówno dla miejscowych, jak i zamiejscowych zawodników. Zgłoszenia napływające po tym terminie nie będą uwzględniane.

Do zgłoszenia należy dołączyć wpisowe w sumie zł. 300 i kaucję (zwrotną po ukończeniu wyścigów) 1000 zł. od zawodnika.

Zgłoszenia należy kierować pod adres: P. Zw. Kol. Warszawa, Aleje Jerozolimskie 85.

W dniu zakończenia „Tour de Pologne" 28 września redakcja „Wieczoru" organizuje wyścig dla majdaniarzy. Zgłoszenia do tego wyścigu przyjmuje „Wieczór" do dnia 26 września br.

Jany bije jeszcze jeden rekord

Monte Carlo (obsł. wł.). Francuz Alex Jany został zdobywcą jeszcze jednego rekordu.

Mianowicie na 100 mtr. st. dowolnym osiągnął on czas 55,8 sek., bijąc dotychczasowy rekord, który wynosił 55,9 sek. i należał do Amerykanina Fore. (is)

Śmierć czołowej pływaczki

Monte Carlo (obsł. wł.). — **W szpitalu w Monte Carlo zmarła w nocy z poniedziałku na wtorek jedna z zawodniczek, biorących udział w mistrzostwach pływackich Europy, Szkotka Nancy Riach.**

Teatr Miejski w Sosnowcu

»ŚWIĘTOSZEK« Moliera

Teatr sosnowiecki rozpoczął nowy sezon bardzo ładnym startem. Wystawił mianowicie „Świętoszka", i osiągnął z miejsca duży sukces. Wprawdzie sam imć pan Tartufe, wraz z panią Orgonową i panną Doryną przybył z Krakowa, auksiliując w ten sposób miejscowy zespół, ale to tym bardziej podkreśla zasługi kierownictwa teatru, które wystawiając rzecz molierowską postanowiło zrobić to porządnie oraz należycie i nie wahało się przed niczym, co by mogło uświetnić należycie spektakl.

Rzecz prosta bowiem rola Tartufa jest rolą specjalną, rolą można powiedzieć jedyną, od której specjalistów da się policzyć w każdym kraju zaledwie na palcach u jednej ręki. U nas w Polsce takim specjalistą jest właśnie Jerzy Ronard-Bujański i jego „Świętoszek" stanowi klasę dla siebie. Nic więc dziwnego, że to on właśnie wystąpił w Sosnowcu w roli tytułowej, reżyserując i inscenizując przy tym całą sztukę.

Jak właściwie wyglądał prawzór Tartufa? Można go sobie rozmaicie wyobrażać. Mógł być na przykład wysoki i chudy, albo, jak się to mówi, średniego wzrostu bez paszportowych tzw. znaków szczególnych, mógł być też krótki i gruby itd. Tartufowie są przecież wieczni i rozmaici, aczkolwiek nie zawsze ich cechą charakterystyczną jest bigoteria. Wystarczy dla nich zawsze operowanie takimi, czy innymi szczytnymi hasłami dla osiągnięcia swoich przyziemnych celów.

W każdej epoce jest pełno takich facetów i dlatego ich wygląd zewnętrzny nie jest rzeczą zasadniczą. Niemniej jednak po zobaczeniu Tartufa w wykonaniu **Jerzego Ronarda-Bujańskiego,** można na skutek ujmującej sugestii, jaka z tej postaci biła, przysięgać na wszystkie świętości (o ile można się tak z okazji „Świętoszka" wyrazić), że chyba tak, a nie inaczej musiał się prezentować sceniczny prawzór Świętoszka. To znaczy, że miał on głowę, wydającą się na „tle" i wewnątrz olbrzymiej peruki, nieproporcjonalnie dużą do reszty postaci, dalej krótki, ale za to szeroki tułów, i cieniutkie nóżki, z trudem dźwigające karykaturalną całość korpusu. Tartufe nie wchodził na scenę, lecz po prostu wjeżdżał, czy też wtaczał się, tak jak wjeżdżają i wtaczają się bardzo pokaźne i naładowane wysoko taczki, ale posiadające wąziutkie i chybotliwe kółko. Jeszcze bardziej dawało to takie złudzenie na skutek budowy sceny (umiejętna i pomysłowa dekoracja, przypominająca rokokową bombonierkę, **p. Szeskiego**), na którą z głębi wchodziło się po schodach, przez co postać ukazywała się oczom widza stopniowo i przez co taczkowatość Tartufa zyskiwała w dwójnasób.

Tartufe w gestach był poza tym nie tylko obleśny, ale też i drapieżny. I to groźnie drapieżny. Przypominał jakieś nieznane bliżej zoologii stworzenie, które potrafi przymilać się do zdobyczy po to tylko, aby tym łatwiej ją schwytać. Takim stworzeniem w naszej epoce geologicznej potrafi być tylko człowiek, ale kto wie, czy on tego nie nauczył się od jakichś prapłazów, czy pragadów.

W parze z gestem szła u Tartufa również doskonała wprost mimika. Wiadomo, Świętoszek ma być cynicznym bigotem i ma udawać pobożnisia przede wszystkim swymi minami. W mimice jednak Tartufa było coś więcej, niż dostrajanie się do potrzeb chwili. Tkwiła tam także owa groźna drapieżność, tak że Świętoszek był przy całych swoich twarzowych gierkach pobożniśiowskich nie tylko komiczny, ale w pierwszym rzędzie niebezpieczny.

Zresztą takim widzi go i Molier. Bo ostatecznie przecież Tartufea, to nie tylko spryciarz, który udawaną pobożnością potrafi opętać naiwnego Orgona, i z którego można sobie pokpiwać i wesoło się śmiać, ale jest to też pierwszorzędna groźna kanalia, której trzeba — się bać. Bo w rezultacie Tartufowi wszystko się udaje, i Orgon właściwie jest zgubiony bez ratunku. Cóż z tego, że Molier robi zakończenie w stylu Deus ex machina w postaci Oficera Gwardii, który jednym słowem wszystko sprowadza z powrotem na właściwe miejsce, kiedy doskonale wiemy, że takie zakończenie jest wysoce nieprawdopodobne i że w rzeczywistości Tartufe sprawę by na pewno wygrał.

Ponieważ jednak byłaby to zbyt wielka obraza dla reżimu, gdyby można mu było powiedzieć aż taką prawdę, Tartufe musi być pokonany jednym słowem wysłannika Księcia. Inaczej bowiem Ludwik XIV mógłby był pomyśleć, że w jego państwie dzieje się źle. A przecież to by Moliera mogło bardzo drogo kosztować.

Za to jednak Molier naciągnął strunę tartuferii aż do ostatnich możliwych granic i choć ta struna w rzeczywistości musiałaby pęknąć, w komedii została przy interwencji niemal że nadprzyrodzonej, przywrócona do stanu w ogóle nienaciąganego.

Godnym partnerem Ronarda-Bujańskiego był w pierwszym rzędzie **p. Kruzer** w roli Orgona, tworzący swą postacią Don Kiszota i dobrze pojętym safandulstwem zgrane pendant do Sanszo Pansy — Tartufa, dalej świetna pod każdym względem, jeśli chodzi o aktorskie wykonanie roli, oraz o tzw. aparycję, naprawdę uroczą, Doryna czyli **p. Zawiszanka.**

Reszta zespołu stanęła na wysokości zadania, a więc **p. Niedźwiecka** w roli Elmiry, **p. Sieniawska** w roli Pani Pernelle, **p. Sobolewska** jako Marianna, **p. Rogalski** jako Damis, **p. Orłowski** jako Walery i **p. Bojanowski** jako Kleant.

P. Miedziński, jako Woźny trochę może za cicho mówił, a **p. Nawrocki** jako Oficer Gwardii wygłosił swą kwestię w ten sposób, jakby się obawiał, że mu przypadkiem przyłbica od hełmu spadnie na twarz. Inna rzecz, że jego kostium był niezwykłą fantazją, jeśli chodzi o pomieszanie epok, w których występowali oficerowie gwardii, jako tacy. Nie mógł się w nim czuć nadzwyczajnie.

Przedstawienie w każdym razie było bardzo udane, i gdyby jeszcze niektórzy wykonawcy pozbyli się naturalnego zresztą stremowania oraz gdyby wymawiali słowo „Tartufe" nie jak „Tartif", nic by nie można było całości absolutnie zarzucić.

Bolesław Surówka.

Ostrzeżenie.

Były pracownik Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, Sternol Maksymilian, ostatnio zamieszkały w Bytomiu, w czasie zatrudnienia w Głównych Warsztatach Mechanicznych w Nowej Wsi — zaopatrzył się w druki firmowe, które wykorzystywuje do swych oszukańczych machinacyj.

Nadmieniamy, że do zawierania transakcyj handlowych w imieniu Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego — jest upoważniony jedynie Dział Handlowy pod pieczątką: „Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego" — z podpisami według wykazu w rejetrze. (Informacji udzieli Dział Handlowy Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego). (PAP) 3841

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P.
w Sosnowcu, ul. 3 Maja 22
ogłasza
przetarg nieograniczoay

na wykonanie kapitalnego remontu bocznicy normalnotorowej w cementowni „Wysoka" poczta Łazy.

Podkładki kosztorysowe oraz wszelkie informacje otrzymać można w Zjednoczeniu Fabryk Cementu, Sosnowiec ul. 3 Maja 22, pokój nr 27a, II piętro (Dział Kolejowy) codziennie w godzinach urzędowych. Oferty w zalakowanych kopertach składać należy pod tym samym adresem do dnia 24 września 1947 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 września br. o godz. 12.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 2 proc. od sumy oferowanej. Zastrzega się wolny wybór oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. (PAP) 3871

Poważne przedsiębiorstwo państwowe poszukuje
biegłej stenotypistki
zaraz. — Oferty „Czytelnik" Katowice pod „4303". 3891

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P.
w Sosnowcu, ul. 3 Maja 22
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie kapitalnego remontu bocznicy normalnotorowej w cementowni „Wiek" w Ogrodzieńcu, poczta Zawiercie.

Podkładki kosztorysowe oraz wszelkie informacje otrzymać można w Zjednoczeniu Fabryk Cementu, Sosnowiec ul. 3 Maja 22, pokój nr 27a, II piętro (Dział Kolejowy) codziennie w godzinach urzędowych. Oferty w zalakowanych kopertach składać należy pod tym samym adresem do dnia 27 września 1947 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 września 1947 r. o godzinie 12.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 2 proc. od sumy oferowanej. Zastrzega się wolny wybór oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. (PAP) 3873

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P.
w Sosnowcu, ul. 3 Maja 22
ogłasza
przetarg nieograniczony

na budowę kolejki o prześwicie 600 mm do kamieniołomu w Rogoźniku przy cementowni w Grodźcu.

Podkładki kosztorysowe oraz wszelkie informacje otrzymać można w Zjednoczeniu Fabryk Cementu, Sosnowiec ul. 3 Maja 22, pokój nr 27a, II piętro (Dział Kolejowy) codziennie w godzinach urzędowych. Oferty w zalakowanych kopertach składać należy pod tym samym adresem do dnia 25 września 1947 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 września 1947 r. o godzinie 12.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 2 proc. od sumy oferowanej. Zastrzega się wolny wybór oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. (PAP) 3874

KAPUSTĘ
ziemniaki, słomę, siano itp. produkty
dostarcza
TADEUSZ BALCERZAK — Produkty Rolne
Poznań, ul. Prądzyńskiego nr 51 3862

ZAKŁADY WODOCIĄGOWO - KANALIZACYJNE m. WROCŁAWIA — ogłaszają
przetarg nieograniczony
na odbudowę urządzeń maszynowych i elektrycznych przepompowni kanałowej w Ciężynie.

Informacje i podkładki ofertowe wraz z planami można otrzymać w cenie po 1.000 złotych w Wydziale Odbudowy Zakładów Wodociągowo - Kanalizacyjnych, Rynek 9, III piętro, pokój 307. Dla firm zamiejscowych wysyłka za pobraniem pocztowym.

Oferty z napisem „Przepompownia Ciężyn" w zalakowanych kopertach należy składać tamże (względnie nadsyłać) do dnia 29 września b. r. o godz. 10, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo zmniejszenia względnie zwiększenia robót o 25 proc. jak również dowolnego wyboru oferenta i podział robót na część mechaniczną i elektryczną, względnie unieważnienie przetargu.

Oferta obowiązuje w przeciągu 30 dni od chwili otwarcia. (PAP) 3870

Przetarg nieograniczony Nr 48
ZARZĄD ODBUDOWY KOLEI PAŃSTWOWYCH W KATOWICACH
ogłasza

przetarg nieograniczony na wykonanie budowy budynku resorowni przy Głównych Warsztatach Parowozowych w Gliwicach.

Załączniki ofertowe z zwrotem kosztów własnych oraz wszelkie informacje można otrzymać i plany obejrzeć w Wydziale Technicznym Zarządu Odbudowy K. P. w Katowicach, ul. 3 Maja 7.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu nieograniczonego nr 48 na wykonanie budowy budynku resorowni przy Głównych Warsztatach Parowozowych w Gliwicach należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w budynku Zarządu Odbudowy w Katowicach, ul. 3 Maja 7 do dnia 27 września 1947 r. godz. 10-ta.

Otwarcie ofert odbędzie się tego samego dnia, godz. 10,30 w Biure Z. O.

Oferent obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 1 proc. (jeden procent) oferowanej sumy na konto Zarządu Odbudowy K. P. w Katowicach w P. K. O. nr III/5365, a kwit dołączyć do złożonej oferty.

Brak wadium spowoduje unieważnienie oferty. Zarząd Odbudowy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. (PAP) 3879

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr 12. Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja nr 12. Tel. 310-58 R 17766